

O. RUFIN JÓZEF ABRAMEK ZP

TEOLOGICZNE PODSTAWY I SENS PASTORALNY PIELGRZYMKI JAKO FORMY KULTU NA PRZYKŁADZIE PIESZEJ PIEGRZYMKI WARSZAWSKIEJ

UWAGI WSTĘPNE

Ta szczególna forma kultu, określana jako *Peregrinatio Sacra Polonorum*¹ może być właściwie scharakteryzowana po uwzględnieniu jej znakomitego nurtu, jakim było i jest pielgrzymowanie Polaków do Sanktuariów Maryjnych. Jasna Góra w Częstochowie zajmuje wśród nich, na ziemiach polskich, najznakomitszą pod każdym względem pozycję. W tym właśnie nurcie pątniczego ruchu niepowtarzalnymi właściwościami odznacza się Warszawska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę.

Zasadnicze komponenty tego szczególnego aktu kultu i tej wyjątkowej formy działalności pastoralnej, która dochodzi do głosu zwłaszcza w powojennym okresie Pielgrzymki, wypływają zarówno z faktu, że ponawia się on nieprzerwanie od 1711 roku, jak również z tego co stanowi charakterystyczną dla niej i niepowtarzalną *przestrzeń sakralną*.

Przy próbie zrozumienia i jakiejś oceny tego zjawiska religijnego musi być uwzględniony zarówno charakter znamionujący Pieszą Pielgrzymkę Warszawską na przestrzeni jej dziejów, jak też *czas* wypełniony właściwymi dla niej aktami kultu i treściami pastoralnymi, a także

¹ Artykuł prezentuje treści referatu wygłoszonego w ramach XVI Seminarium Naukowego Wykładowców Liturgiki odbytego na Jasnej Górze w dniach 20—21 X 1979 r. Niewielkie uzupełnienia dotyczące głównie bibliografii, tematyki i statystyki pielgrzymki z lat 1980—82, wprowadzono przy korekcie przed drukiem w grudniu 1982 r.

ta uświęcona tradycją *droga* pątnicza ze stolicy Polski do Sanktuarium Królowej Narodu na Jasnej Górze.

To wszystko włącznie z zasięgiem społecznym, ilością uczestników i wydzwiękiem religijnym czyni PPW² wyjątkową i ważną częścią polskiego pielgrzymowania i w tym ważnym temacie *peregrinatio sacra Polonorum* musi być uwzględniona.

Historia i szczegółowa analiza ruchu pątniczego w Polsce nie doczekała się jeszcze opracowania monograficznego³. Z radością odnotować trzeba pojawiające się w ostatnich latach wycinkowe studia dotyczące historii oraz aspektu socjo-religijnego pielgrzymek do różnych sanktuariów lokalnych, a także pielgrzymek z różnych regionów na Jasną Górę⁴. Wielka karta pielgrzymowania Polaków do sanktuariów na naszej ziemi jest przesłędzona jedynie w niewielkich fragmentach⁵. Ten brak znajomości ważnej części religijnego, a w pewnym sensie również kulturowego i społecznego dziedzictwa, jest szczególnie przykry na tle dość gruntownych opracowań jakimi mogą poszczycić się inne narody w stosunku do swego ruchu pątniczego.

Trzeba również dodać, że niektóre z tych opracowań pretendując do całościowego ukazania pielgrzymkowego ruchu w Europie, dość krzywdząco traktują ten kult, jego formy i zasięg w Polsce. Dla ilustracji chce-

² Ze względów technicznych posługiwać się będziemy w tekście skrótem PPW zamiast pełnej nazwy Piesza Pielgrzymka Warszawska na Jasną Górę.

³ Ważnym wkładem w ostatnich latach są prace A. Witkowskiej OSU: *Miracula Staropolskie z XIII i XIV w.* w: *Roczniki Humanistyczne* 19 (1971) z. 2; *Przemiany w ruchu pielgrzymkowym i praktyce odpustów w Kościele Zachodnim w XIV i XV w.* w: *Znak* 23 (1971) nr 205—206; Najstarsze źródło do dziejów Jasnogórskiego kultu pątniczego, w: *Studia Claramontana*, t. 1 (1981) 58—75; Dla poznania dziejów, funkcjonowania Sanktuarium Jasnogórskiego i zasięgu oraz znaczenia ruchu pielgrzymkowego z nim związanego, dużo światła wnosi praca Szczepan Z. Jabłoński, *Jasna Góra ośrodkiem kultu maryjnego (1864—1914)* Lublin 1982, wyd. KUL (w druku).

⁴ Ks. Wł. Piwowarski, *Łosiery do Gietrzwałdu*, w: *Studia Warmińskie*, Olsztyn XIV (1977) 153—175; ks. Józef Kowalski, *Echa objawień i ruch pielgrzymkowy do Gietrzwałdu w świetle korespondencji Gazety Olsztyńskiej w latach 1886—1913*; tamże s. 177—214; W. Szulist, *Pielgrzymki na Kaszubach*, w: *Studia Pelplińskie*, Pelplin 1974, 51—63; *Rola Sanktuarium Maryjnego w Tuchowie*, Lublin 1965, mps A KUL; Praca A. Krynickiego, *Rola pielgrzymki w życiu religijnym katolików. Studium socjologiczne na przykładzie Jasnej Góry*, Lublin 1972, mps A KUL, nie została oparta o zbyt wielki materiał badawczy i w swoich wnioskach, tak się wydaje, stanowi mało pogłębione studium nad funkcją pątnictwa jasnogórskiego; ks. Bolesław Kumor, *Austriackie władze zaborcze wobec kultu Królowej Polski i pielgrzymek na Jasną Górę*, w: *Stud. Clar.*, t. 1 (1981) 77—97; ks. Zygmunt Zieliński, *Wielkopolskie pielgrzymki na Jasną Górę w czasie niewoli narodowej*, w: *Stud. Clar.*, t. 1 (1981) 98—108; ks. Fr. Stopniak, *Z dziejów kultu Matki Boskiej Częstochowskiej na Lubelszczyźnie i Podlasiu w latach 1815—1914*, w: *Stud. Clar.*, t. 2 (1981) 81—90.

⁵ Na wspomnianym XVI Séminarium Naukowym Wykładowców Liturgiki ukazane zostały dwa wielkie nurty pielgrzymowania Polaków: 1) do Sanktuariów Pasyjnych — ks. Jerzy Kopeć i 2) do Sanktuariów Maryjnych i innych świętych — ks. W. Schenk.

my przypomnieć w tym miejscu zakrojone na szeroką skalę studium o pielgrzymkach Georg Schreiber⁶.

Dla naszych poszukiwań ważne są opisy i oceny pielgrzymowania do Sanktuarium na Jasnej Górze, zwłaszcza w wieku narodzin PPW, tzn. na początku XVIII stulecia. Jest oczywistą rzeczą, że wspomnianego Autora interesuje głównie *przestrzeń niemiecka* i na niej koncentruje uwagę. Jeśli jednak szeroko omawia ten kult w innych krajach, nie tylko europejskich to czytelnika polskiego nie mogą zadowolić dwie uboczne wzmianki na temat Jasnej Góry. W dodatku pielgrzymki te (*Wallfahrt zur Schwarzen Mutter Gottes*) sklasyfikowane zostają jako zupełnie boczny odprysk pielgrzymek z Ziemi Śląskiej czy też pielgrzymek leżących na linii *bizantyjskiego ruchu*, innego niż ogólnoeuropejski kult pątniczy⁷. Wydaje się, że nie jest to jedynie sprawa doceniania lub lekceważenia *pielgrzymek do Ikony*, które były mało popularne na Zachodzie. Autor podaje np. z wielką emfazą, że w Sanktuarium Krwi Przenajświętszej w Walldürm na uroczystości w dniu 10.VII.1730 r. przybyło 106 tys. pielgrzymów (tyle udzielono Komunii św.) i odprawiono 3.000 Mszy św. w 1728 r. było tu udzielonych ok. 100 tys. Komunii św. Trzeba by te liczby widzieć choćby w zestawieniu z danymi Sanktuarium Jasnogórskiego, gdzie w 1717 r. na uroczystościach koronacyjnych było ok. 200 tys. pielgrzymów, odprawiono 3.253 Mszy św. i udzielono 148 tys. Komunii św.⁸. Usprawiedliwieniem tego faktu, jest (dla Autora, nie dla polskich historyków Kościoła!) możliwość odwoływania się do literatury traktującej te sprawy jedynie ubocznie⁹.

Jeżeli już dotknięto tej sprawy, to zasygnalizujemy również, że w dziele *Lexikon für Theologie und Kirche*, które na długo pozostanie źródłem wiadomości, a także w bibliografii literatury pielgrzymkowej,

⁶ G. Schreiber, *Strukturwandel der Wallfahrt*, w: *Wallfahrt und Volkstum in Geschichte und Leben*, Düsseldorf, jest to zeszyt 16/17 serii *Forschungen zur Volkskunde*. Jako ważne dla obcojęzycznej popularyzacji wskazać należy pracę, M. Załęcki OSP, *Theology of Marian Shrine Our Lady of Częstochowa*, Dayton Ohio 1976 (ukazały się tłumaczenia tej pracy franc., Paryż 1981, włoskie, Brescia 1982).

⁷ Zob. G. Schreiber, *Strukturwandel der Wallfahrt ...*, ss. 158 nn; 166 nn — w USA; 164 nn. — Brazylia; 151 — pielgrzymki z ziemi śląskiej.

⁸ Zob. G. Schreiber, *Strukturwandel der Wallfahrt ...*, dz. cyt. s. 84; Por. S. Z. Jabłoński, *Pielgrzymki*, art. w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, hasło: *Częstochowska Matka Boża*, kol. 866—872 lub przedruk. *Jasnogórska Matka Boża*, Poznań 1979, s. 19; Interesujące dane o kulcie Matki Bożej Częstochowskiej w XVI w. zob. *Matka Boska Częstochowska w XVI w.*, o. S. Z. Jabłoński — referat wygłoszony na VIII Międzynarodowym Kongresie Mariologicznym w Saragossie 3—9 X 1979 r. Tekst złożony do druku — w aktach Kongresu.

⁹ W naszym wypadku G. Schreiber powołuje się jedynie na *Liturgicum Festorum Dei et Dei matris Mariae*, Philadelphia 1925; oraz Cl. M. Heuce, *Mater de peretuo succursu prodigiosae iconis marialis ita moncupantae monographia*, Bonnae 1926.

gdy omawia pielgrzymki do Częstochowy nie wykracza poza kilka przedwojennych, ogólnych, raczej dewocyjnych książek¹⁰.

Uwagi o tych opracowaniach i potrzebie ich uzupełnienia czynię tu w związku z brakiem klarownego obrazu pielgrzymowania na Jasną Górę, chociaż ten ruch z racji swego największego zasięgu jest ciągle w centrum uwagi. Jest nadzieja, że podjęte przez Instytut Geografii Historycznej Kościoła w Polsce przy KUL wspólnie z Zakonem Paulinów badania nad kultem Matki Bożej Częstochowskiej w XIV—XX w. przyczynią się do weryfikacji niektórych opinii i właściwej oceny wielkiego nurtu pątnictwa maryjnego tego okresu Polski.

W opracowaniu staram się uchwycić najpierw zasadnicze rysy tego zjawiska religijnego, znanego dziś dość powszechnie jako: Piesza Pielgrzymka Warszawska na Jasną Górę i w jakiś istotny sposób wyróżniające się od starego typu wyobrażeń o *pielgrzymce*, a jednocześnie uwidoczniającego najlepsze elementy kultu znanego jako *peregrinatio religiosa*.

Po przeanalizowaniu założeń PPW, widocznych w momencie jej narodzenia i poświęcających pielgrzymce na poszczególnych etapach kształtowania rys tego kultu w ciągu wieków — podejmiemy próbę ukazania jej bogactwa i wielorakich treści, które niesie w ostatnim okresie. Dopiero na podstawie tych elementów zjawiskowych PPW, ukazuje się ona dobrym przykładem samej *peregrinatio* jako kultu o wielkich wartościach pastoralnych, mającego mocne podstawy teologiczne.

1. ROZWÓJ I CHARAKTERYSTYCZNE RYSY PIESZEJ PIELGRZYMKI WARSZAWSKIEJ NA POSZCZEGÓLNYCH ETAPACH HISTORII

A. POWSTANIE I ZAŁOŻENIA

Pierwsza Piesza Pielgrzymka z całej Warszawy na Jasną Górę zorganizowana została przez Bractwo Pięciorańskie istniejące przy kościele warszawskich paulinów, w roku 1711. Zachowało się złożone przy tej

¹⁰ LThK, t. 3, kol. 120 w p. I. Wallfahrt, a także w t. Register, Wallfahrtsorte, Freiburg 1967, s. 448; Pragniemy zwrócić uwagę na Bibliografię piśmiennictwa poświęconą obłężeniu Jasnej Góry i o. Kordeckiemu. Znajduje w niej czytelnik dużo wskazówek odnośnie literatury o Sanktuarium Matki Bożej, zob. H. Czerwień — J. Zbudniewek — Bibliografia ... ATK, Warszawa 1979. Organem publicystycznym tych studiów podjętych przez Zakon Paulinów i IGHK w Polsce, stają się Studia Claromontana (do grudnia 1982 r. ukazały się 3 tomy 1—3). Każdy z nich zawiera jakieś przyczynki do pątnictwa jasnogórskiego. Jeśli chodzi o obcojęzyczną literaturę dotyczącą PPW, pojawiać się zaczynają w ostatnich latach relacje różnych zagranicznych jej uczestników. Tytułem przykładu wskazać można pracę seminaryjną alumna z Paderborn, który brał udział w PPW w 1977 r. i swoje spostrzeżenia wykorzystał w pracy: Teodor Surrey, Die Warsschauer Busswallfahrt zur Schwarzen Madonna nach Tschenschow. Ein Beitrag zur volkskundlichen Wallfahrtsforschung, Paderborn 1978, ss. 134+X tabl.

okazji wielkie wotum miasta Warszawy z datą 2.VII.1711 r. wpisane do księgi rejestrującej wota na Jasnej Górze pod datą 14.VII.1711 r.¹¹. Z Warszawy od miasta całego wotum wielkie bez łańcuszka, samo które ma ważyć grzywien 10. Srebrna, trybowana plakieta (rozmiary 53×61,5 cm; waga ok. 2 kg) zawiera bardzo bogatą treść wyjaśniającą genezę, charakter i motywy tej pielgrzymki¹². Na wstędze wijącej się wokół wytłoczonej w srebrnej blasze ramy z motywami liści, wypisana jest modlitwa *sub Tuum praesidium...* W samym środku, u góry widnieje pod głównych Patronów, wstawiających się do Matki Boskiej Częstochowskiej: w sukni ozdobionej gwiazdami, z Dzieciątkiem Jezus. Matka Boża i Dzieciątko Jezus — bez koron. W obłokach, po lewej i prawej stronie Matki Boskiej Częstochowskiej umieszczono postaci świętych i szczególnych Patronów wstawiających się do Matki Boskiej Częstochowskiej: Paweł I Pustelnik, Walenty, Józef, Stanisław Szczepanowski, Stanisław z Oporowa¹³, Anioł Stróż, Katarzyna, Barbara, Rozalia. Niżej tej wspólnoty Świętych Patronów, pod obłokami znajduje się widok Warszawy otoczonej murem obronnym. Na przedpolu murów dostrzegamy zarysy postaci ludzkich w różnych pozach modlitewnych, czy też złamanych lub powalonych jakąś chorobą. Przed główną środkową bramą murów miejskich zwieńczoną krzyżem, umieszczono emblemat Bractwa Pięćorańskiego. Wyjaśnieniem tego ikonograficznego zestawu elementów, zajmuje się umieszczony na owalnej winiecie, zwieńczonej u dołu herbem miasta Warszawy (syreną), napis w języku łacińskim¹⁴, który w I-szej części zawiera adres i intencję (jakieś pokazanie Kalwarii i Marii — tak charakterystyczne dla Kalwarii) a w tłumaczeniu polskim brzmi nastę-

¹¹ Regestarrum perceptorum votorum ab anno 1695 usque ad annum 1719, s. 58, AJG 753.

¹² Jak słusznie zauważa o. K. Szafraniec, wotum to zostało błędnie opisane przez St. Turczyńskiego, Przewodnik po Skarbcu Jasnogórskim, Częstochowa 1926, s. 76. Zarówno data 1711 jak i uwaga iż widok przedstawia klasztor jasnogórski są błędem łatwym do wykrycia.

¹³ Odnośnie osoby błogosławionego Stanisława Oporowskiego z Zakonu Paulinów, zob. poświęcony mu art. J. Zbudniewek, Oporowski Erazm Stanisław, w: *Hagiografia Polska*, dz. zb. pod red. R. Gustawa, t. 2, Poznań 1972.

¹⁴ Recordare, Domine Pretiosissimorum V (quinque) Vulnerum Tuorum, nec non Gloriosissimae Virginis et Matris Tue MARIAE, in Claro Monte Poloniae miraculis Victoriisque Splendidissimae; Recordare Sanctorum Patronorum Nostrorum Pauli Primi Eremitae, Valentini, Josephi, Stanislai Szczepanovii, Stanislai Oporovii, Angeli Custodis, Catharinae, Barbarae, Rosaliae, et Aliorum Sanctorum, etne auferas in hac peste misericordiam tuam a nobis. Dalej na centralnym miejscu znajduje się słowo rozpoczynające II cz. napisu: VOVET. Vovet Gloriam Tuam Immortalis Zelotissima, Honoris Genitricis Tue Studiosissima ex Biurbe Varsaviensi coalita Confraternitas SS. V (quinque) Vulnerum D. (omini) N. (ostri) J. (esu) in ecclesia S. Spiritus FF. (ratrum) Ords (ordinis) S. Pauli Prim (i) Eremitae, ANNO SALUTIS MDCCXI (1711) Die 2 Julii, Clavum regente AC (archiconfraternitatis) spectabili D (omino) Antonio Gronacki Viginti Viro A. V. (Archiconfraternitatis Vulnerum).

pująco: *Wspomnij Panie, na Najdroższe 5 Ran Twoich, jak również na Najchwalebniejszą Pannę a Matkę Twą Maryję jaśniejącą na polskiej Jasnej Górze cudami i zwycięstwami; pomnij na naszych Świętych Patronów: Pawła i Pustelnika, Walentyna, Józefa, Stanisława Szczepanowskiego, Stanisława z Oporowa, Anioła Stróża, Katarzynę, Barbarę, Rozalię i innych Świętych i nie odmawiaj nam swego miłosierdzia podczas obecnej zarazy*. W II-giej części napisu podano danę o ofiarodawcy i czasie wotywnego wezwania: *Składa jako wotum, bardzo dbałe o Twą Nieśmiertelną Chwałę, o cześć Twojej Rodzicielki bardzo zapobiegliwie, z jednej i drugiej Warszawy (Biułbs: podwójne miasto, tj. Stare i Nowe) utworzone Bractwo Pięciorańskie w kościele św. Ducha Braci Zakonu Św. Pawła i Pustelnika, w roku Pańskim 1711 dnia 2 lipca, kiedy Bractwem (Archikonfraternią) zarządzał Zacny Pan Gromacki*¹⁵. Przeor warszawskiego klasztoru paulinów obierany wielokrotnie, podobnie jak na przeorstwo jasnogórskie, obecny na Jasnej Górze w roku przybycia wspomnianej Pielgrzymki Warszawskiej jako definitor i kaznodzieja, zanotował w Księdze łask i cudów Matki Boskiej Częstochowskiej, że opisane wyżej wotum przyniosła z Warszawy uroczyste pielgrzymka jako wotum dziękczynne od Bractwa Najświętszych Pięciu Ran w imieniu całej Warszawy, za ocalenie od zarazy¹⁶.

Przy okazji cytuje wspomniany Autor, słowa świadka uroczystej procesji, w której wzięła udział Piesza Pielgrzymka Warszawska, Prymasa Polski Stanisława Szembeka, *Laudabilis populus vovens, sed non minus ordo Paulinus ad haec movens*¹⁷.

Bractwo Pięciorańskie, które istniało przy wotywnym, ofiarowanym paulinom za obronę Jasnej Góry, kościele św. Ducha w Warszawie, pozostające pod ich opieką, złożyło ślubowanie podczas szalejącej w Warszawie zarazy, że odbędą w imieniu mieszkańców tego miasta uroczystą dziękczynną pielgrzymkę na Jasną Górę jako wyraz wdzięczności za okazaną pomoc i ocalenie¹⁸. W świadectwie o tej pierwszej Pielgrzymce

¹⁵ Th. za o. K. Szafrąncem. Z Warszawy od miasta całego wotum wielkie, w: *Szczegółowa Trasa Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej na Jasną Górę*, Archiwum PPW 1969.

¹⁶ *Tomus primus miraculorum B. V. monasterii Cestochoviensis*, AJ 2096 s. 265: *Quod idem (tzn. in gratiarum actinem pro conservatione a pesta) Alma Confraternitas SSrum Quinque Vulnerum nomine totius Urbis Varsaviensis praestitit instituens solennem ad Clarum Montem peregrinationem*.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Por. Stefan Rożej, Z dziejów Warszawskiej Pielgrzymki na Jasną Górę. *Tyg. Powsz. R.* 32: 1977, nr 32 (1489). Szerzej o pracach duszpasterskich i działalności literackiej, Twórcy PPW, zob.: J. Zbudniewek, Człowiek wielkiej wiary i pracowitości o. Innocenty Pokorski (1656—1734), w: *Stud. Clar.*, t. 2 (1981) 116—171, zwł. 117, 146—149; R. J. Abramek, Organiczne zespolenie kultu Matki Bożej z orędziem biblijnym i problematyką społeczno-narodową w kazaniach o. J. Pokorskiego, tamże, 172—222.

Warszawskiej, które wyszło spod pióra o. Innocentego Pokorskiego — organizatora, naocznego świadka i duszpasterza zorientowanego w sytuacji zarówno kościoła paulinów w Warszawie, skąd ją zorganizowano, jak i w atmosferze panującej na Jasnej Górze, gdzie przez wiele lat przebywał, znajduje wyraz stan niepokoju jaki opanował Polaków na początku XVIII stulecia zarówno z powodu epidemii jak i niebezpieczeństw, na które byli narażeni podczas zamieszek wojennych. Ocalenie od tych nieszczęść znalazło wyraz w licznie składanych wotach dziękczynnych, które przynoszono na Jasną Górę. Pisz o. Pokorski: *Hoc anno tam devotus erga B. V. Cęstochoviensem fuit populus Varsaviensis, ud medium altaris habebei suis argenteis votis cooperuerit. Singuli gratias redhibentes tum pro conservatione a gravissima quae tribus annis duravit pestilentia, tum a flagranti Suetica, Moschovitica, Saxonica incursione, tum denique ab aliis ignis periculis varrisque infirmitatibus*¹⁹. Zarówno w intencji pierwszej uroczystej Pielgrzymki Warszawskiej jak i w intencjach poszczególnych pielgrzymów przewija się na pierwszym miejscu motyw dziękczynny za otrzymane łaski zbiorowe i indywidualne. W samym akcie ślubowania jakie złożyło Bractwo Pięciorańskie w imieniu mieszkańców Warszawy, w jego wypełnieniu przez zorganizowanie i przeprowadzenie pielgrzymki, w cennym wotum, które stało się znakiem zaufania i czci do *Najchwalebniejszej Panny Maryi jaśniejącej na polskiej Jasnej Górze cudami i zwycięstwami*, jak i w całej oprawie zewnętrznej, która wzbudziła podziw świadków, odnajdujemy zasadnicze rysy i założenia tego aktu pobożności, który przez nieprzerwane powtarzanie coroczne przetrwał do naszych czasów. Można powiedzieć więcej: ten akt religijny z 1711 roku, który wypadaloby określić, jako odbyty w pierwszym roku wielkiej septenny przed koronacją Cudownego Obrazu Jasnogórskiego (1717), stał się początkiem nie tylko kultu ale w pewnym sensie również instytucji religijnej określanej dziś jako *Piesza Pielgrzymka Warszawska na Jasną Górę*. Obecne, coroczne pielgrzymki zarówno w programach organizatorów (a jest to ciągle kościół Paulinów w Warszawie) jak i w świadomości uczestników, stanowią nie tylko kontynuację i wypełnienie tamtego pierwszego zbiorowego pielgrzymowania w imieniu Warszawy, lecz stapiają się i identyfikują z nim. Dzieje się to zarówno na płaszczyźnie przemierzania tego samego, zapisanego w pamięci zbiorowej szlaku²⁰ wydeptanego przez

¹⁹ Tomus primus miraculorum B. V. Cęstochoviensis, AJG 2096, s. 265.

²⁰ Por. analizy o wtapianiu się w społeczną rzeczywistość pątnictwa, A. Witkowska, *Peregrinatio ad loca...* mps 3; por. A. Dupront, *Tourisme et pelegrinage. Reflexuons de psychologie collective*, *Communications* 10 (1967) 106 n.; Ciekawe spostrzeżenia o świadomości znaczenia pielgrzymowania na przykładzie PPW, zob. Bogumił Luft, *Symbole i pielgrzymi*, w: *Więź* 7 (1972), 38—47.

poprzednie pielgrzymki z Warszawy, jak również kierowania się podobnymi intencjami zbiorowymi i indywidualnymi a także przekonania o wielkiej doniosłości Jasnej Góry dla osobistego i wspólnotowego życia religijnego Polaków. Te wszystkie elementy współtworzą klimat, program duszpasterski, liturgię i ryt pątniczy, choć wszystko to odbywa się w całkowicie innych warunkach pielgrzymowania pieszego dzisiaj. Ten niepowtarzalny fenomen stapiania w jedno tradycyjnej formy kultu jakim jest „pielgrzymka” i nowoczesnych treści, które niesie w sobie PPW ostatnich dziesiątków lat XX wieku, jest czymś zastanawiającym dla wielu obserwatorów życia religijnego w Polsce.

B. ORGANIZATORZY PIELGRZYMKI

Niepowetowaną stratą dla odtworzenia dziejów Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej stanowi zniszczenie Archiwum paulińskiego kościoła św. Ducha w Warszawie — macierzystego kościoła Pielgrzymki, przy którym działało Bractwo Pięciorańskie — faktyczny organizator Pielgrzymki z ramienia Paulinów²¹.

Pierwszą Pielgrzymkę zorganizowało Bractwo Pięciu Ran Pana Jezusa z natchnienia Paulinów duszpasterzujących przy kościele św. Ducha darowanego Paulinom uchwałą Sejmu z wdzięczności za uratowanie Ojczyzny przez Matkę Boską Jasnogórską za przyczyną której zorganizował obronę O. Augustyn Kordecki. W czasie trwania wielkiej zarazy morowej w latach 1708—1711, przeor paulinów organizował procesje wokół kościoła św. Ducha. Wspólnie z mieszczanami złożone zostało wtedy znane nam już ślubowanie, że jeżeli ustanie zaraza, będą od tego czasu chodzili co roku w pieszej pielgrzymce do Częstochowy. Wykonawcą i organizatorem tego przedsięwzięcia stało się Bractwo Pięciorańskie. Niekiedy pojawiają się bałamutne informacje w rodzaju: *Do II wojny światowej jedynym organizatorem pieszej pielgrzymki było Bractwo Pięciu Ran Pana Jezusa ... w 1950 r. funkcję kierowniczą i organizacyjną przejmują OO. Paulini*²². Nie powinno się zapominać o sposobie działalności bractw przy kościołach zakonnych będących pod kierownictwem określonego zakonu. Dobrze jest również pamiętać o przytoczonym już zdaniu prymasa St. Szembeka, który przy okazji Pierwszej Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej widząc jak *devotus egra B. V. Częstochoviensem fuit populus Varsaviensis* nie zapomniał o rzeczywistych

²¹ Kopiarz dokumentów klasztoru Warszawskiego, Summorum documentorum ad Ecclesiam S. Spiritus et Conventum Varsaviensem 1793, znajdujący się w Archiwum Jasnogórskim AJG 1010, nie dostarcza informacji o Pielgrzymce.

²² Zob. Informator 1973 — 257 Pielgrzymka Piesza Grupa „17” mps A PPW 1973, podobnie Informatory „17” w latach następnych.

organizatorach *Laudabilis populus vovens, sed non minus ordo Paulinus movens*²³.

Przejęcie kierownictwa przez Paulinów Warszawskich w 1950 r. wiąże się jedynie z powtórным powrotem Paulinów do swego kościoła i części klasztoru, z którego zostali wyrzuceni po Powstaniu Styczniowym. W tym to okresie cały ciężar spoczywał rzeczywiście nie na rektorze diecezjalnym lecz na Bractwie, które podupada coraz bardziej, jest jednak wierne podjętym ślubowaniom prowadzenia Pieszej Pielgrzymki z Warszawy na Jasną Górę. Bractwo to przechowało i wypracowało bogaty niegdyś ceremonial i obyczaje Pielgrzymki Warszawskiej, które niestety w zmieniających się warunkach ostatnich lat ulegają zapomnieniu, lub z powodu niezajomości czy trudnych warunków w jakich odbywa się Pielgrzymka współcześnie, są zarzucane²⁴. Tak bardzo zasłużone dla Pielgrzymki Bractwo Pięciorańskie przy kościele św. Ducha w Warszawie nie doczekało się źródłowego opracowania — choć zasłużyło na to, choćby z racji tej niezastąpionej posługi przy Pielgrzymce²⁵. Wiadomo, że w Warszawie istniało od 1589 r. Arcybractwo Miłosierdzia. Wiadomo również, że w Krakowie w pewnym okresie fundusze Bractwa Pięciorańskiego związane były z podziałem funduszy Arcybractwa Miłosierdzia²⁶. Choć nie należy to do istoty naszych poszukiwań, pytania o wzajemne relacje tych bractw zjawiają się jako naturalne.

Wiadomo, że istniało wiele bractw powołanych do opieki nad pielgrzymami. W Trewirze np. istnieje takie bractwo już w roku 1150; w Rzymie słynie Arcybractwo Bolesci N.M.P. dla opieki nad pielgrzymami niemieckimi²⁷. Bractwa Pielgrzymkowe istnieją na Pomorzu Szczecińskim, w Koszalinie, w Kołobrzegu, w Gryficach, w Reszlu na Warmii i gdzie indziej²⁸. Wiadomo, że było bardzo rozpowszechnione w Polsce Bractwo Trójcy Przenajświętszej, erygowane przez Piusa IV w 1650 r. (a więc pół wieku przed pierwszą Pielgrzymką Warszawską), które za cel miało: *in pauperum peregrinorum et convalescentium personarum*

²³ Tomus primus miraculorum ... AJ 2096, s. 265.

²⁴ Bractwa Pięciorańskie znane są już w XIV w. zob. B. Kumor, Kościelne Stowarzyszenia świeckie na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym, w: *Prawo Kanoniczne* 10 (1967) z. 1—2, s. 351.

²⁵ Encyklopedia Katolicka, t. 2, Lublin 1976 pod hasłem: *Bractwa Kościelne, Kohnfraternia*, kol. 1013—1020, czy pod hasłem: *Bractwo Miłosierdzia*, kol. 1021—1022, nie wspomina o Bractwie Pięciorańskim.

²⁶ Zob. I. Polkowski, Bractwo Miłosierdzia, w: *Księga Pamiątkowa Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie (1584—1884)*, Kraków 1884, s. 233; por. B. Kumor, Kościelne Stowarzyszenia..., s. 325. O zaangażowaniu się w akcje Arcybractwa Pięciu Ran Chrystusa na terenie Warszawy, zob. J. Zbudniewek, Człowiek wielkiej wiary..., dz. cyt., 145—146.

²⁷ Zob. B. Kumor, Kościelne Stowarzyszenia..., s. 328.

²⁸ Zob. H. Heydn, Kirchengeschichte Pommerns, Köln 1957, s. 149; G. Matern, Geschichte der Pfarrgemeinde SS. Petri und Pauli in Rössel, Königsberg 1935, s. 190; cyt. za B. Kumor, Kościelne Stowarzyszenia..., s. 328.

subsidium. W działalności swojej sterowało to bractwo w XVIII w. w kierunku dewocji. Jeżeli już wspominamy tego rodzaju konfraternie zajmujące się pielgrzymkami w okresie nas interesującym (początki PPW), to wspomnieć należy Arcybractwo Św. Michała Archanioła powstałe 8.V. 1693 r. w Jesephsburg na Górze Laim, czy Archikonfraternię o podobnym profilu w München założoną w 1699 r., której celem było organizowanie procesji i pielgrzymek ²⁹.

Ponieważ celem tych, powstających pod koniec XVII w. i na początku XVIII w. bractw i archikonfraterni było *umiłowanie pielgrzymek i troska o pielgrzymów* interesuje nas ich relacja w stosunku do Bractwa Pięciorańskiego. Podobnie zresztą interesujące mogłyby być związki w profilu działalności wspomnianego bractwa do innych typowo Paulińskich Bractw działających w Polsce począwszy od XVII w. Chodzi tu głównie o Konfraternię pod wezwaniem Aniołów Stróżów szerzoną przez Paulinów w XVII w. i popartą nawet przez prowincjonalny synod piotrkowski w 1628 r.³⁰, a także o Bractwo N.M.B. Jasnogórskiej i Znalezienia Krzyża Św., które powstało po Koronacji Obrazu Jasnogórskiego w 1717 r.³¹.

Te uwagi poświęcone Bractwu Pięciorańskiemu, które organizowało pierwszą PPW i pozostało jej wierne do ostatnich czasów, powinny zwrócić uwagę, moim zdaniem, na tę rangę i wkład jaki w pielgrzymki mieli ludzie świeccy. W wypadku PPW ujawniło się to w całej pełni na przestrzeni jej dziejów, a zwłaszcza w okresach, kiedy zakon patronacki nie mógł wspierać Bractwa i ono samo zdane było na własne siły przy realizowaniu nieprzerwanym tego powziętego kiedyś wspólnie z Paulinami polskiej prowincji pobożnego przedsięwzięcia.

C. GŁÓWNE MOMENTY KSZTAŁTOWANIA SIĘ PIELGRZYMKI (1711—1979)

W historii PPW wyróżnić należy kilka okresów, bardzo nierównych czasowo, ale noszących na sobie swoiste piętno:

Okres I: od początku do rozbiorów Polski

Brak dokumentów źródłowych nie pozwala na bliższą charakterystykę Pielgrzymki. Wydaje się, że w wielkiej fali pielgrzymowania na

²⁹ G. Schreiber, *Strukturwandel der Wallfahrt...*, dz. cyt., 28—30.

³⁰ B. Kumor, *Kościelne Stowarzyszenia...*, dz. cyt., s. 354.

³¹ O. Stefan Rożej, *Bractwo NMP Jasnogórskiej i Znalezienia Krzyża Św. na Jasnej Górze w XVIII i XIX w.*, Lublin 1971, mps B KUL, zob. streszczenie, *Roczniki Teolog.-Kan.*, 20 (1973), z. 4, s. 146; fragment pracy opublikowany, w. *Stud. Clar.*, t. 1 (1981), s. 143—156.

Jasną Górę w XVIII w. nie nosi ona na sobie jakichś szczególnych znamion. Ostatnie dziesięciolecia XVIII w., które naznaczone są w Polsce wielkimi napięciami, powstaniem (Konfederacja Barska, Powstanie Kościuszkowskie) i rozbiarami oraz ograniczeniami na jakie napotykał ruch pątniczny, wywarły również ujemny wpływ na Pieszą Pielgrzymkę Warszawską³². Pod koniec tego pierwszego okresu miało miejsce tragiczne wydarzenie, które przechowało się w pamięci PPW i stanowi jej znamię szczególne. W okresie ograniczeń ruchu ludności, kiedy toczyły się przetargi do którego z zaborców ma należeć Częstochowa, gdy Prusacy przystąpili do zajmowania tej części Polski, w 1792 r. wymordowana została cała Pielgrzymka Warszawska na trasie z Woli Mokrzeskiej do Krasic, 10 km za Św. Anną k/Przyrowa³³. Akcją tą potraktowano jako egzekucję polityczno-wojskową, a zabitych pochowano na miejscu egzekucji i z tej racji nie odnotowano tego wypadku w aktach parafii Żuraw, na terenie, której to się stało³⁴. Później postawiono tu krzyż z napisem: Rok 1792. Dopiero 13.VII.1935 r. wzniesiono na tym miejscu krzyż-pomnik. Na granitowym bloku wyryto napis: *Tu spoczywają zwłoki Kompanii Warszawskiej wymordowanej w roku 1792*. Pomnik fundowała jako wotum dziękczynne za uzdrowienie, wielokrotna pątniczka p. Kazimiera Stępniakowa, a pole pod pomnik ofiarował p. Walenty Peryga z Mokrzeszyc. Poświęcenia tej bardzo wymownej dla PPW pamiątki dokonał O. Alfons Jędrzejewski, paulin z Jasnej Góry. Każdego roku PPW zatrzymuje się na miejscu męczeństwa swoich członków, zwanym *Grobny Pątnicze* na modlitwę za pomordowanych.

Wydarzenie to może być uważane za kłamrę spinającą ten pierwszy period PPW z taką rodością rozpoczęty 80 lat wcześniej. Nie ma jednak śladów przerwania na skutek tego wypadku, mocno już zakorzenionej tradycji wypełniania wotum Warszawy.

Okres II Pielgrzymki: od XVIII w. do Powstania Styczniowego

Okres ten widzimy od początku XVIII w. do momentu kasaty klasztoru Paulinów w Warszawie w 1864 r. Jest to okres wojen Napoleońskich, Powstania Listopadowego, represji religijnych w Królestwie Polskim, i wreszcie Powstania Styczniowego. Zachowana w spisach jasno-

³² Por. o. Szczepan Jabłoński, *Pielgrzymki*, w: *Jasnogórska Matka Boża*, dz. cyt., 19.

³³ O. Stefan Rożej, *Z dziejów Warszawskiej Pielgrzymki...*, art. cyt., dodaje, że wśród zamordowanych znajdował się również kapłan. Można postawić pytanie, czy był to paulin z klasztoru warszawskiego i czy Pielgrzymka chodziła już wtedy z kapłanem jako przewodnikiem? Niektóre świadectwa zdają się to potwierdzać.

³⁴ Zob. *Goniec Częstochowski*, z dnia 17 VIII 1935 r.

górkich notatka, że PPW liczyła w 1833 r. 250 osób wskazuje jak wypadki te wpłynęły na zmniejszenie liczby pątników, ale nie na przerwanie tradycji³⁵.

Tego pieszego pielgrzymowania do Jasnej Góry nie przerwało również otwarcie w 1846 roku kolei warszawsko-wiedeńskiej. Pod koniec tego pełnego napięć okresu PPW nie tylko wzrasta liczebnie ale nabiera również zdecydowanego charakteru manifestacji religijno-narodowej. Dzieje się to zwłaszcza w latach 1861, 1862, gdy Pielgrzymka Warszawska (i wiele innych) wchodzi na Jasną Górę z pieśniami patriotycznymi i sztandarami z polskim Orłem. Jeszcze bardziej wymowna była pielgrzymka w roku Powstania Styczniowego (1863), w której do elementów pokutnych dołączyły się w większym niż dotychczas wymiarze żarliwe modlitwy o wolność narodową i samodzielny byt państwowy. Wyrażały się w tym nastroje i myślenie patriotycznie i religijnie nastawionych mas ludu warszawskiego tego okresu zrywu³⁶.

Od kasaty Paulinów w Warszawie do wybuchu II wojny światowej

III okres Warszawskiej Pielgrzymki Pieszej rozpoczyna się kasatą warszawskiego klasztoru Paulinów i wielkimi restrykcjami ze strony zarobcy rosyjskiego. Zabroniono między innymi udziału duchowieństwa w pielgrzymkach, udzielania przybyłym kapłanom noclegu na Jasnej Górze itp. W tym okresie, który aż do wybuchu II wojny światowej obejmuje okres 75-letni, całkowita organizacja i prowadzenie Pielgrzymki należało do Bractwa Pięciorańskiego. W latach 1864—1904 Pielgrzymkę prowadził senior Bractwa Pięciorańskiego B. Dąbrowski (+ 1911). Dla upamiętnienia jego kilkudziesięcioletniego trudu kierowania PPW wmurowana została tablica pamiątkowa przy wejściu do Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha w Warszawie. Tablica ta została zniszczona wraz z kościołem w czasie Powstania Warszawskiego 1944 r. Następcą B. Dąbrowskiego w organizowaniu i prowadzeniu PPW stał się Franci-

³⁵ Zob. M. Baliński, Pielgrzymka z Warszawy na Jasną Górę, Warszawa 1846. Warto przytoczyć zdanie dotyczące metod utrudniania pielgrzymek na Jasną Górę, które rządowi w Moskwie zalecał jego szpieg K. E. Goldmann w memoriale *Polnische Zustände — 1841 r.*:

Ważniejsze niż się wydaje, są pielgrzymki do patriotycznego Obrazu Matki Boskiej w Częstochowie. Zakaz ich wywołałby wielkie niezadowolenie, lecz znaczne opodatkowanie pątników na rzecz domów dla obłąkanych w Warszawie mogłoby doprowadzić do celu; (druk w broszurze austriackiej z r. 1916 pt. *Das Los der Polen in Russland und Oesterreich*).

³⁶ Pielgrzymka z Warszawy na Jasną Górę 15 VIII, *Przewodnik Katolicki* 2 (1864) 538; por. Sz. Jabłoński, *Jasna Góra w życiu Kościoła w Polsce, Chrześcijańnin w świecie* 9 (1977) z. 5 passim; por. też: J. Kozłowska, *Wojna rządu rosyjskiego z MB w Powstaniu Styczniowym*, *Przegląd Powszechny* 143 (1919) 234—245.

szek Piorunowski. Tym zbożnym dziełem kierował 35 razy. W 25-lecie jego przewodnictwa pielgrzymi nagrodzili go w dowód wdzięczności medalem. Franciszek Piorunowski przechowywał się w czasie Powstania Warszawskiego w podziemiach kościoła św. Ducha i po upadku Powstania zmarł z wycieńczenia. W 1979 r. dokonano poświęcenia nowej tablicy ku pamięci obu Zasłużonych Przewodników³⁷.

Według relacji następnego, trzeciego w tym okresie, Przewodnika PPW Stanisława Żaboklickiego, który brał w niej udział od roku 1930, a od 1940 przejął kierownictwo, w tym trzecim okresie Pielgrzymka miała do 4000 uczestników³⁸. Cyfra ta wydaje się jednak zawyżona, choć być może PPW osiągała taki stan liczebny w latach wielkich uroczystości Jasnogórskich: w 1882 gdy na Jubileuszu 500-lecia Jasnej Góry notuje się 300 tysięcy pielgrzymów, czy w 1906 r. kiedy na 250-lecie Ślubów Jana Kazimierza i poświęcenia wieży Jasnogórskiej przybyło ćwierć miliona pątników i ok. 400 pielgrzymek, lub w 1910 r. gdy dokonywano powtórnej koronacji Cudownego Obrazu z udziałem przeszło 300 tysięcy pielgrzymów. Dla Pielgrzymki Warszawskiej szczególną okazją mogła być uroczystość poświęcenia Drogi Krzyżowej na Jasnej Górze w 1913 r., w której uczestniczyło około 200 tysięcy pątników, a jak wiadomo jedna z najokazalszych stacji wzniesiona została z ofiar PPW. Taką okazję do liczniejszego udziału w Pielgrzymce w Polsce wyzwolonej stanowił również Kongres Eucharystyczny na Jasnej Górze w 1928 r., Jubileusz 550-lecia Jasnej Góry (1932 r.) itp.³⁹.

Odnośnie charakteru i zwyczajów panujących w Pielgrzymce, z okresu na przelomie XIX i XX w. posiadamy literackie świadectwa: Wł. Reymonta *Pielgrzymka do Jasnej Góry*, Warszawa 1896. Pielgrzymkę tę autor odbył za radą Aleksandra Świętochowskiego dla zebrania materiału o nastrojach pielgrzymkowych: *Czy jesteś Pan wierzący, czy niewierzącym złóż się z jakąś kompanią idącą do Częstochowy i opisz nastroj jej uczuć*⁴⁰. Wspomnieć też trzeba zapis o pielgrzymce H. M. Zybera⁴¹. Pielgrzymka według tych relacji nosi na sobie znamię religij-

³⁷ W latach 60-tych naszego wieku projektowano wmurowanie tablicy pamiątkowej ku czci obu zasłużonych Przewodników. Na skutek ciągłych zmian kierownictwa PPW nie doszło do tego. W miejscu dawnej tablicy w 1975 r. umieszczono tabl. Orłat Lwowskich.

³⁸ Por. S. Z. Jabłoński, *Pielgrzymki*, dz. cyt., 20.

³⁹ Por. dane o pielgrzymkach, S. Z. Jabłoński, *Pielgrzymki...*, dz. cyt., 20—21.

⁴⁰ Por. Al. Świętochowski, *Nad uczonym grobem*, Tyg. II. r. 67 (1926) nr 2, s. 24.

⁴¹ H. M. Zyber, *Opis pielgrzymki pieszej do Częstochowy odbytej przez Warszawiaka*, Warszawa 1904; O kontroli przez władzę carskie pielgrzymek na Jasną Górę, zob. S. Z. Jabłoński, *Ograniczanie działalności duszpasterskiej Jasnej Góry w okresie stanu wojennego w latach 1864—1914*, w: *Apel Jasnogórski*, Kraków z. 1 (1982), s. 34—36 (Wydz. Duszp. Kurii Metr. w Krakowie, red. R. J. Abramek ZP).

ności ludowej; a jej charakter pókućny przemieszany jest z rodzajem dziesięciodniowego odpustu. Nie było w Pielgrzymce stałej opieki duszpasterskiej kapłana. Jeszcze w okresie międzywojennym sami pątnicy *wynajmowali* jakiegoś kapłana do Pielgrzymki aby odprawiał Msze św. w ustalonym miejscu. Nie szedł on jednak pieszo z pielgrzymami, lecz dojeżdżał na furmance. Śpiewy w czasie drogi, modlitwy, różaniec itp. prowadzili sami przewodnicy świecy i ich pomocnicy. Pątnicy nie trzymali się też na wszystkich etapach jednej grupy, lecz wielu wędrowało przed krzyżem, niekiedy wyprzedzając zasadniczą grupę o kilka godzin.

Lata okupacji i pierwszy okres powojenny

IV ważny, choć krótki, okres PPW to dziesięciolecie 1940—1950. Wydaje się uzasadnione widzieć w tym okresie pewną zamkniętą całość dziejów Pielgrzymki i pewne ogniwo zespolone jednak z całym łańcuchem tradycji gwarantującej tożsamość. Okres ten obejmuje pielgrzymki odbywane podczas okupacji niemieckiej oraz 5 pierwszych lat po wojnie, aż do powrotu Instytucji PPW do macierzystego kościoła św. Ducha, do którego również wrócili po przeszło 85-letniej nieobecności inspirowcy i opiekunowie pierwszej i następnych, przeszło 150 pielgrzymek z Warszawy na Jasną Górę. Na szczególną uwagę zasługuje okres okupacji. Niemożliwa była wtedy jawna organizacja. Jednak poczucie jakiegoś świętego obowiązku kontynuowania w sposób nieprzerwany Pielgrzymki, kazało wielu pielgrzymom, często niezależnie od siebie i bez wzajemnego kontaktu wyruszyć w drogę pielgrzymim szlakiem. Z ramienia Bractwa Pięciorańskiego grupami 60—80 osobowymi, które jako PPW wychodziły z kościoła św. Ducha kierował w latach 1940—1943 Stanisław Żaboklicki. Świadczenie tego przewodnika i skrzętnie zebrane zeznania innych uczestników i świadków pozwoliły na sprostowanie mniemania, że Pielgrzymka miała przerwę okupacyjną i w związku z tym zanizono jej numer kolejny⁴². Przed wyjaśnieniem tej sprawy⁴³ zrozumiałe były wątpliwości w rodzaju: *gdzie 5 pielgrzymek?*⁴⁴. Okazuje się, że nawet w najtrudniejszym roku 1944, kiedy w Warszawie wybuchło powstanie, małe grupy ludzi przedzierały się — począwszy od Lasku Sękocińskiego, czy Tarczyna, a inne być może przez Puszcę Mariańską i Smardzewice, *aby za wszelką cenę uratować tę ciągłość pielgrzymowa-*

⁴² Wyjaśnienia i świadectwa, zob. Stefan Rożej, Z dziejów Warszawskiej Pielgrzymki na Jasną Górę, art. cyt.

⁴³ Dużą zasługę położył w tym. o. Melchior Królik, ZP.

⁴⁴ Por. Informator gr 17, wyd. w kościele św. Anny, 1974, A PPW 1974. O PPW w latach okupacji, zob. także J. Zbudniewek, Jasna Góra w okresie okupacji hitlerowskiej, w: *Stud. Clar.*, t. 1 (1981) s. 262; Rufin J. Abramek, Pielgrzymka, w: *Ład* Nr 23 z 12 IX 1982, s. 5.

nia z Warszawy do Częstochowy. Szkoda, że we wcześniejszym okresie, kiedy żyło jeszcze wielu świadków tamtych wojennych pielgrzymek, nie podjęto trudu zgromadzenia szczegółowej dokumentacji. Świadcstwo *świętego pielgrzymowania Polaków* byłoby pełniejsze.

W pierwszym roku powojennym (1945) Pieszą Pielgrzymkę poprowadził z Warszawy, Orionista, więzień obozu koncentracyjnego Ks. Stefan Batory. Po raz pierwszy Pielgrzymka nie mogła wyjść z kościoła św. Ducha, gdyż ten był zburzony. Pielgrzymi wyruszyli na Jasną Górę z kościoła św. Jakuba i przybyli do Matki Boskiej Częstochowskiej w liczbie ok. 300 osób na 15.VIII. Złożono wtedy symboliczne wotum: wieńiec cierniowy ze wstęgami o barwach narodowych i napisem: *Naszej Jasnogórskiej Pani — zawsze wierna Warszawa* ⁴⁵.

W latach 1946—1949 Pielgrzymkę prowadził ks. Stanisław Dymek ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Pielgrzymi wychodzili z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Pielgrzymka była *na prawach prywatnych* jak wyraża się Jej zasłużony w tych latach przewodnik i nie budziła jeszcze zainteresowania władz kościelnych.

W latach tych zmieniono niektóre miejsca noclegowe, przyjmując zadanie noclegów w miejscowościach, gdzie znajduje się świątynia. Okres ten choć jest ważny ze względu na ciągłość nieprzerwanej tradycji PPW, nie wnosi jednak do niej jakichś specjalnych wyróżników wśród innych pielgrzymek pieszych na Jasną Górę. Oczywiście Pielgrzymka ta jest stale unikatem pod względem długości trasy, ciągłości długiej historii ⁴⁶, a również liczebności i ważności miejsca z którego wychodzi (stolica Polski). Warto również wspomnieć, że w tym okresie Ks. Stefan Batory, a po nim Ks. Stanisław Dymek jako przewodnicy kapłani znowu przemierzali całą trasę wraz ze świeckimi pątnikami pieszo. Wcześniej, jak wspomniano, kapłani pielgrzymkowi jedynie dojeżdżali z posługą duszpasterską głównie dla sprawowania Liturgii Eucharystycznej dla Pielgrzymów w określonych miejscowościach.

Ostatnie 30-lecie Pielgrzymki

W V okresie obejmującym dzieje PPW w ostatnim trzydziestoleciu (1950—1979) również można wyróżnić bardziej charakterystyczne momenty ewolucji PPW ku nowym wymiarom, nie tylko ilościowym. Wskażemy jedynie te *progi*, nie podejmując jeszcze w tym momencie szczegółowej analizy profilu pastoralnego PPW.

⁴⁵ Por. S. J. Rożej, *Z dziejów...*, art. cyt., zob. przyp. 18.

⁴⁶ Niektóre piesze pielgrzymki na Jasną Górę mają jednak dłuższe tradycje np. pielgrzymka z Gliwic i inne. Jeśli chodzi o długość trasy mają nad PPW przewagę wskrzeszone lub na nowo tworzone w ostatnich latach takie pielgrzymki piesze, jak np. z Płocka — 270 km, z Ziemi Głogowskiej — 275 km, z Rzeszowa — 280 km, z Torunia — 300 km, z Lublina — 300 km, z Siedlec — 370 km i inne.

a. Zwrotny rok 1950

Momentem w jakiejś mierze zwrotnym był rok 1950. Starzy pątnicy, wśród nich: pp: Włodek, Grochowski, Żaboklicki⁴⁷ kilka tygodni po sprowadzeniu ponownym Paulinów do odbudowującego się kościoła św. Ducha, zgłosili się do ówczesnego przeora o. Januarego Stawiarskiego z prośbą aby Piesza Pielgrzymka Warszawska mogła wrócić do tego kościoła i aby Paulini zajęli się dalej jej organizacją. Uzgodniono te sprawy z Ks. Dymkiem i kościołem św. Krzyża. Uformował się Komitet świeckich, którzy zajęli się organizowaniem, zapisami, kompletowaniem lekarstw itp. Zapisało się ok. 4.000 pątników. Pielgrzymkę prowadził o. Ludwik Nowak mając do pomocy br. Henryka Miturę.

Po raz pierwszy pielgrzymów pożegnał i wygłosił kazanie do pielgrzymów Ks. Prymas Stefan Wyszyński. Nadało to jej nowej powagi i uczyniło na nowo sprawą „ogólnowarszawską”. Po raz pierwszy poszło też z pielgrzymką kilku księży (m. in. Ks. Wojda z par. św. Aleksandra). Księża jednak nie udzielali się duszpastersko. Śpiewy w czasie drogi, modlitwy i różaniec itp. prowadzili sami świeccy *bracia*. Pielgrzymka szła jedną grupą. Rok ten, jest więc z kilku wspomnianych względów przełomowym.

b. Okres 1950—1963

Obserwując PPW w latach następnych trzeba chyba w jakiś sposób dostrzegać ją w tym czasowym fragmencie, który obejmuje lata następują po 1950 r. aż do bardzo ważnego dla Pielgrzymki Warszawskiej, a być może nie tylko dla niej roku 1963, kiedy to Pielgrzymka nie otrzymała pozwolenia wyjścia, a jednak wyszła! Spróbujmy zauważyć po kolei kilka momentów: W roku 1951 Paulini już przejęły całą organizację, łącznie z zapisami. Uformował się już oficjalnie sanitariat pielgrzymkowy⁴⁸. Ustalono już godziny rannych Mszy św. w Pielgrzymce i wprowadzono nauki po Mszy św. Komunia św. udzielana była dopiero po nauce. Pielgrzymi ciągle szli jedną gromadą.

W 1952 r. o. Ludwik Nowak starał się o zamianę (po raz pierwszy) brewiarza kapłańskiego na różaniec i o jurysdykcję dla księży biorących udział w Pielgrzymce na terenach diecezji sandomierskiej i częstochowskiej. W 1953 r., gdy wraz z o. Ludwikiem Nowakiem szedł o. Honorat Marcinkiewicz, po raz pierwszy podzielono pielgrzymkę na dwie grupy.

⁴⁷ Por. L. Nowak, Z historii Pielgrzymki, mps A PPW, 1968.

⁴⁸ Pielgrzymkę obsługuje w tym okresie lekarka p. Koperska i 4 osoby służby sanitarnej. Możemy dla porównania zestawzić te dane ze stanem z roku 1982: 40 lekarzy z dr J. Jaroską na czele, 3 farmaceutów, 180 pielęgniarek dypl., 68 studentów AM, 38 słuchaczek szkół pielęgniarskich, 55 pielęgniarek dojeżdżających; udzielono 68 000 opatrunków.

Wywołało to początkowo niezadowolenie starszych pątników. Jest to być może przejaw jakiegoś wielkiego przywiązania do ustalonych tradycyjnie form pielgrzymowania grupą i pragnienie wielkiej jedności, zwartości i jednolitego charakteru PPW. Księża diecezjalni włączeni zostali do odmawiania Różańca dla pielgrzymów wraz z rozważaniami. Wprowadzono też pierwsze konferencje stanowe dla niewiast i dziewcząt w czasie dłuższych postojów⁴⁹. Zainteresowanie Pielgrzymką rosło również wśród duchowieństwa. W 1954 r. biskup Choromański ustalił, iż nie może w niej brać udziału więcej niż 20 kapłanów diecezjalnych i 3 kleryków z Seminarium Warszawskiego. Ograniczenie to uzasadniano trudnościami z noclegami i wyżywieniem na plebaniach postojowych. Patrząc na ten okres PPW trzeba pamiętać o tych trudnościach jakie nastąpiły dla pieszych pielgrzymek w Polsce po roku 1951. Żywotność i siła PPW oraz udział w niej wielu „starych warszawiaków” uchroniły tą Pielgrzymkę od likwidacji w ciężkim okresie wypaczeń stalinowskich jeszcze kilkanaście lat przed zakazem⁵⁰.

c. Wydarzenia pielgrzymkowe — rok 1963

Specjalną Kartę w historii PPW stanowi rok 1963. Wtedy to, jak już wspomniano, Pielgrzymka nie otrzymała pozwolenia wyjścia. Motywowano to epidemią ospy na niektórych terenach Polski. Zauważyć trzeba jednak, że nie było ograniczeń w migracji ludności związanych z innymi okazjami. Zakaz władz świeckich ogłoszony był przez Komunikat Kurii Warszawskiej. Pewne curiosum w całej tej akcji stanowi fakt, że pismo Warszawskiej Kurii Biskupiej — zakazujące Pielgrzymki podpisał bp Choromański. Wyruszającą Pielgrzymkę żegnał w kościele paulinów bp J. Modzelewski, a w Częstochowie powitał ją Kard. Prymas Stefan Wyszyński.

Dzięki zdecydowanej woli ojców i braci klasztoru warszawskiego, jak również ówczesnego generała Zakonu Paulinów, który pozwolił na zdjęcie habitów (co w owych warunkach było decyzją niezwykłą), a także wielkiemu pragnieniu ludu warszawskiego, który nie chciał zrezygnować z wypełnienia dawnego wotum stolicy względem Matki Boskiej Jasno-górskiej, i w tych trudnych warunkach postanowił kontynuować tradycję. Pielgrzymka wyruszyła w liczbie przeszło 2.000 osób, dotarła do Jasnej Góry⁵¹ z krzyżem leszczynowym zrobionym w czasie drogi, który wraz z koroną cierniową złożyła jako wotum.

⁴⁹ Konferencje dla mężczyzn wprowadzono po raz pierwszy w 1955 r.

⁵⁰ W okresie prowadzenia Pielgrzymki przez o. Ludwika Nowaka zmieniony został nocleg w Kunicach na Janków; o. L. Nowak, Z historii Pielgrzymki 1950—1954, mps A PPW 1968.

⁵¹ Całą pracę duszpasterską prowadzili ojcowie i bracia Paulini, którzy na tę

We wspomnieniach i przeżyciach uczestników Pielgrzymki z 1963 r., utrwaliła się ona jako pełna trudu ale i przedziwnie piękna ze względu na wielką solidarność i zwartość grupy pątniczej. Wiele pełnych napięcia sytuacji i zagrożeń⁵², brak pojazdów podwożących bagaże, trudności noclegowe i aprowizacyjne, a także cała atmosfera towarzysząca pąci — wyzwały wiele ciekawych inicjatyw pastoralnych, dewocyjnych i organizacyjnych zarówno u laikatu jak i wśród duchownych pielgrzymujących incognito. Powstał również w trakcie tej Pielgrzymki, charakterystyczny dla niej śpiewnik pielgrzymkowy, który choć nie reprezentuje wysokich właściwości artystycznych stanowi ciekawy zapis myśli i uczuć towarzyszących pielgrzymom.

Wydaje się, że Pielgrzymka z roku 1963 zasługuje na oddzielne opracowanie. Wiadomo, że niektórzy jej uczestnicy przechowali dokumentację fotograficzną i zapiski. Niedopuszczenie do przerwania tradycji PPW w 1963 r. oraz w latach *wypaczeń* i zaburzeń w stosunkach Kościół — Państwo ma bardzo brzemienne skutki nie tylko dla niej samej, ale i dla polskiego pielgrzymowania, które w ostatnich latach tak wspaniale zaczyna się rozwijać w dużej mierze dzięki tej mocy i tej szkole, którą stała się Pielgrzymka Warszawska. Jej likwidacja w 1963 r. byłaby szkodą niepowetowaną dla ciągłości tego ważnego zjawiska religijnego i kulturowego tak charakterystycznego dla duchowości polskiej. Trudno bowiem wyobrazić sobie przy istniejących realiach możliwości jej wskrzeszenia, gdyby nastąpiła ta przerwa⁵³.

d. Lata Wielkiej Nowenny

W latach Wielkiej Nowenny przed Milenium Chrztu Polski bardzo wzrosła liczba księży diecezjalnych i zakonników biorących udział w Pielgrzymce. Często księża włączali się w Pielgrzymkę z własnymi małymi grupami wiernych. W związku z tym powstało zjawisko *spotkań pielgrzymkowych* w różnych kościołach Warszawy i poza nią. Pielgrzymka stanowi okazję do tworzenia grup apostołskich w parafiach⁵⁴.

okazję uzyskali od Generała Zakonu dyspensę na chodzenie bez habitu zakonnego w drodze, co w ówczesnym czasie było już ważnym wydarzeniem. Wymienia się w tej grupie następujących Paulinów: Józef Płatek, Stefan Rożej, br. Michał Feldman, br. Walenty Kruszewski. W Pielgrzymce wzięło udział również kilku księży diecezjalnych: ks. Petecki, ks. Marczuk, ks. Pawłowski, ks. Zmijewski i inni.

⁵² Zob. relacja zatytułowana: Pąc szła, mps A PPW 1972.

⁵³ Wydaje się, że nie przypadkowo, przed podjęciem decyzji w sprawie PPW w 1963 r., w ośrodkach pozakościelnych podjęto studia socjologiczne nad tą instytucją. Dziwnie zbieżne są bowiem daty: A. Ciupak wraz z zespołem podejmuje się socjologicznego „rozpracowania” Pieszej Pielgrzymki w r. 1962, zob. E. Ciupak, Problemy socjologiczne pielgrzymki, w pracy: Kult religijny i jego społeczne podłoże, Warszawa 1965, 131—202; por. tegoż: Socjologia Pielgrzymki. Euchemer 3 (1964) 41—52; 4 (1964); 1 (1965) 65—75.

⁵⁴ Np. znana jest w tym czasie taka grupa przy kościele św. Michała w Warszawie.

Program duszpasterski Pielgrzymki Warszawskiej nabrali ogromnego znaczenia w związku z wprowadzeniem głośników (tub akustycznych) w drodze⁵⁵. To jest nie tylko techniczne usprawnienie organizacji Pielgrzymki, która rozrosła się, ale także początek „nowego stylu” i nowych możliwości duszpasterskich, realizowanych w Pielgrzymce. Pielgrzymka ulega również stopniowemu podziałowi na grupy, których liczba w roku 1966 wynosiła czternaście⁵⁶. Poszczególne grupy realizują swój program, łącząc się w celebracji Eucharystii i przy innych okazjach. Zauważa się coraz większe zaangażowanie księży diecezjalnych i kleryków. Idą oni zwartą grupą za krzyżem przed tablicą ale w miarę potrzeb i możliwości pomagają w prowadzeniu modlitw, śpiewu i głoszeniu konferencji, a także spowiadaniu w kościołach stacyjnych. Dużą pomoc okazują również (zwłaszcza klerycy) w organizowaniu łączności między kierownictwem, a poszczególnymi grupami, w służbie ołtarza, kierowaniu porządkiem itp. Wspomnieć trzeba, że wielu duszpasterzy ponosi z racji udziału w Pielgrzymce różne ciężary administracyjno-prawne. Pojawiły się w tym okresie również pewne trudności we współpracy paulińskiego kierownictwa Pielgrzymki i niektórych duszpasterzy diecezjalnych. W związku z tym Ks. Prymas Stefan Wyszyński zaczyna zlecać sprawę opieki nad księżmi i klerykami diecezjalnymi jednemu ze swoich delegatów⁵⁷.

Delegaci ci mieli troszczyć się o karność duchowieństwa biorącego udział w Pielgrzymce, oraz o jego podporządkowanie programowi duszpasterskiemu i kierownictwu Pielgrzymki⁵⁸. Wspomniany rok 1963 mieści się w tym Milenijnym okresie Pielgrzymki, został jednak ze względu na swój specjalny charakter wyodrębniony wcześniej. Jeśli chodzi o program duszpasterski realizowany w Pielgrzymce nie jest on jeszcze ujednoczony dla wszystkich grup. Zauważyć należy jednak wyodrębniające się tzw. grupy *młodzieżowe*, które do Pielgrzymki o tradycyjnym, *poważnym* charakterze wnoszą nowe elementy. Są to, w tym okresie grupy: 2, 4a i 7m. Ciągłe jednak przeważa ilość starszych uczestników. Całość Pielgrzymki liczy ok. 5—6 tys. osób. Jako przykład programu duszpasterskiego wybieramy program grupy 6 z roku 1965⁵⁹.

⁵⁵ Wprowadzenie tub napotkało duże trudności administracyjne wynikłe z błędnej interpretacji ustaw przez niektórych funkcjonariuszy prawa.

⁵⁶ Do nich dochodzą trzy podgrupy: 4a, 5a, 7m.

⁵⁷ Funkcję tę pełnią w różnych latach m.in. ks. Baszkiewicz, ks. Petecki, ks. Marcejan. Zasygnalizowane drobne nieporozumienia nie podważają prawdy o ogromnym wkładzie tych duszpasterzy w rozwój, propagowanie i organizowanie PPW. To dzięki ich udziałowi w PPW zaczęły powstawać pielgrzymki z innych regionów Polski, organizowane na wzór PPW.

⁵⁸ Zob. relację wieloletniego kierownika PPW — Tadeusz Kubik, Z historii Pielgrzymki 1955—1968, mps A PPW 1968.

⁵⁹ Zob. Stefan Rożej — program pracy duszpasterskiej grupy 6-tej w 1965, mps A PPW 1965; Patronka Pielgrzymki — NMP Królowa Polski, Matka Kościoła, Opiekun grupy: św. Józef, Patron Kościoła i Soboru Watykańskiego II, Patronowie dnia:

Szkic tego programu jednej z grup pielgrzymkowych roku 1965 przytaczamy jako przykład tego czym staje się Pielgrzymka w latach sześćdziesiątych gdy realizuje się w niej program nie tylko dewocyjny w tradycyjnym ujęciu ale prowadzi się również nowy typ katechizacji i rekolekcji pogłębiających świadomość eklezjalną pątników⁶⁰. Z każdym rokiem przybywa wśród pątników coraz więcej wiernych spoza Warszawy. Zaczynają się nawet wyodrębniać podgrupy regionalne (np. podlaska) co łączy się z coraz licześniejszym udziałem duszpasterzy z różnych diecezji Polski. Pielgrzymka stanowi jednak ciągle zwartą całość fizyczną i ideową. Nie ma jeszcze różnych ośrodków noclegowych dla poszczególnych grup czy też różnych wariantów trasy na poszczególnych odcinkach pielgrzymki, ani też nie wprowadza się jeszcze oddzielnych Mszy św. tzw. *grupowych*.

e. Jubileusz 1966 r. i lata następne

Rok 1966 można również uważać w historii Pielgrzymki za bardzo doniosły. Jest to nie tylko Rok Milenijny ale również potraktowano go jako rok 250 Jubileuszowej Pielgrzymki Warszawskiej⁶¹. W Pielgrzymce tej wzięło udział około 10.000 pielgrzymów, w tym 106 duchownych. Podczas drogi udzielono przeszło 35 tys. Komunii świętej⁶². Pielgrzymka ta szła pod hasłem: *Okaz nam się matką* i miała charakter radosnego *Te Deum* za Milenium Polski. Jak zawsze w ostatnich latach wygłosił do niej kazanie w dniu wyruszenia 6.VIII. w kościele paulinów, Ks. Prymas Kard. Wyszyński. W swoim 9-dniowym marszu budziła ona

święci i błogosławieni polscy (w każdym dniu inny). Ogólny schemat programu rzutuje w tym kierunku, aby każdy dzień był:

- Aktem wdzięczności dla Bogurodzicy, Jasnogórskiej Królowej Polski;
- Prośbą o Jej opiekę nad naszym narodem w drugim tysiącleciu;
- Rachunki sumienia za przeszłość i zobowiązania na przyszłość;
- Wysiłki, aby swój katolicyzm uczynić bardziej świadomym i autentycznym w życiu codziennym.

Schemat programu szczegółowy: Każdy dzień grupa przeżywa pod jednym z hasła Wielkiej Nowenny. W programie zwrócono uwagę na fakt, że Kościół w Polsce przeżywa swe wielkie chwile w łączności z Kościołem Powszechnym jako jego cząstka, stąd też w programie pracy duszpasterskiej grupy pielgrzymkowej uwzględniono nurt soborowy.

⁶⁰ Pierwsza Pielgrzymka Warszawska na Jasną Górę, w: *Hejnat Mariacki* nr 8 (121) 1965, s. 12—13.22. Próbę usystematyzowania waleorów, które wnosi PPW do religijnego życia uczestników, a także do pastoralnej działalności wspólnot apostołskich, podjął w pracy magisterskiej W. Kruszewski, *Teologiczne podstawy i praktyczne znaczenie Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej jako formy kultu religijnego* mps ATK Warszawa 1980.

⁶¹ Sprawę zmiany numeracji pielgrzymek w 1977 r. wyjaśniliśmy już wcześniej. W świetle tego okazuje się, że Jubileuszową Pielgrzymkę świętowano pięć lat za późno.

⁶² O. Józef Płatek, *Sprawozdanie z przebiegu Jubileuszowej 250 WPP na Jasną Górę*, mps A WPP 1966.

wielki entuzjazm na trasie pielgrzymkowej. Rzucała się w oczy patników i przygodnych widzów duża grupa złożona z dzieci. Wyraźnie młodzieżowy profil ze specjalnym programem, śpiewami itp. przyjmują grupy 4a i 7m. Po raz pierwszy biorą udział w tej pielgrzymce patnicy z innych krajów⁶³. Wspomniano o jednolitym programie Pielgrzymki, ale niektórzy duszpasterze kierownicy grup realizowali program który im bardziej odpowiadał. Przypominamy to dla zasygnalizowania różnorodności profilu duszpasterskiego, który coraz wyraźniej ujawnia się w poszczególnych grupach PPW. Jako przykład z tej Jubileuszowej Pielgrzymki przytoczmy zarys programu grupy 13⁶⁴.

W osiągnięciach duszpasterskich wspomnianej grupy przewodnik podaje, że począwszy od trzeciego dnia 98% członków grupy przystępowało do Komunii św. Jako zobowiązania po Pielgrzymce postanowiono urządzać cotygodniowe lekcje religii dla uczestników grupy i comiesięczne spotkania na Mszy św. w kościele św. Michała. Trzeba zasygnalizować że istnieją już od dłuższego czasu tzw. miesięczne Msze św. pielgrzymkowe dla całej PPW w kościele Paulinów. Niektóre grupy urządzą również systematyczne spotkania we własnym kręgu. Na stałe wchodzi również do programu pracy duszpasterskiej miesięczne spotkania młodzieży pielgrzymkowej na Mszy św. w kościele św. Ducha i na specjalnych zebraniach dyskusyjno-duszpasterskich. Stałym elementem PPW są już konferencje stanowe podczas Pielgrzymki nie tylko dla niewiast i mężczyzn, jak to już zaznaczyliśmy, ale również dla młodzieży, dla samotnych, dla sanitariatu itp. W okresie pomilenijnym PPW przybiera coraz wyraźniej charakter pielgrzymki ogólnopolskiej. Obserwuje się ciągły wzrost liczebny pomimo nasilania się przeszkód ze strony terenowych władz administracyjnych⁶⁵.

Od 1967 r. Pielgrzymka mogła w zorganizowanym szyku wyruszać dopiero od Raszyna. Pomimo zakazu pielgrzymi idą jednak przez ulice Warszawy z modlitwą. Obserwuje się również (zwłaszcza w ostatnich latach) jak w zorganizowany sposób grupy pielgrzymkowe z powrotem maszerują jezdnią nie pozwalając się zepchnąć na chodniki Warszawy.

⁶³ S. Z. Jabłoński, Pielgrzymki ... art. cyt., 22.

⁶⁴ X. Jacek Zembrzusi, Program grupy 13, mps A PPW 1966. Tematyka ogólna: Odpowiedzialne chrześcijaństwo, 1 dzień: Powołanie do świętości (2 konf.), 2 dzień: Chrześcijaństwo odczytywane w Ewangelii (4 konf.), 3 dzień: Msza św. w centrum chrześcijaństwa (4 konf.), 4 dzień: NMP (3 konf.), 5 dzień: Bliźni (4 konf.), 6 dzień: Bliźni cd. (2 konf. i indywidualne spełnienie dobrych czynów), 7 dzień: Sakramenty (4 konf.), 8 dzień: Świętych obcowanie (3 konf.), 9 dzień: Podsumowanie pielgrzymki (3 konf.).

⁶⁵ Chodzi tu o ciągłe zakazy używania tub akustycznych i związane z tym procesy oraz nakładane grzywny na Kierownictwo Pielgrzymki i poszczególnych przewodników, przesłuchiwanie kierowników grup, inwigilacja i penetrowanie przez elementy obce podczas Pielgrzymki, nieuzasadnione żądania różnego typu świadectw szczenięcia itp., utrudnione zaopatrzenie na trasie pielgrzymki itd.

Zresztą jest to coraz trudniejsze technicznie ze względu na ilość pielgrzymów. Formalne ustawianie grup następuje jednak poza granicami miasta w Raszynie. Bardzo istotnym elementem PPW staje się jej wielki wzrost ilościowy⁶⁶. Wraz ze wzrostem ilościowych świeckich pałników wzrasta liczebność biorącego udział w Pielgrzymce duchowieństwa i sióstr zakonnych⁶⁷. W związku z tym wzrostem ilościowym rozbudowuje się personel medyczny i tabor pielgrzymkowy⁶⁸. Ten wzrost ilościowy Pielgrzymki stwarza nowe problemy nie tylko organizacyjne ale również ideowe i duszpasterskie. Musimy tutaj zasygnalizować pewne pogłębiające się *podziały*, które ukazują się w sposób wyraźny zwłaszcza na odcinku relacji grupy 17 — tzw. *akademickiej* a całości Pielgrzymki. Różnice te ujawniają się nie tylko w programie poszczególnych lat Pielgrzymki ale również w oddzielnej organizacji czy też zmianie niektórych odcinków trasy pielgrzymkowej i miejsc noclegowych⁶⁹. Formalnie jednak cała PPW odbywa się pod jednym kierownictwem i jednym szyldem. Grupa *akademicka* organizowana przez ks. T. Uszyńskiego, rektora kościoła św. Anny w Warszawie, obejmuje z każdym rokiem, coraz większą ilość podgrup⁷⁰ podobnie zresztą jak i inne grupy. Wielki rozgłos jaki zdobyła grupa 17 w Polsce i poza jej granicami dobrze świadczy o jej duszpasterzach i operatywności jej uczestników, nie powinien jednak przesłaniać macierzystej gleby, na której grupa wyrosła. Jest nią PPW.

Z Pielgrzymki Warszawskiej i w pewnym sensie ogólnopolskiej staje

⁶⁶ Dla przykładu podajemy dane statystyczne z niektórych lat: Rok 1969 — 9500 uczestników, rok 1973 — 12 tys. pielgrzymów, rok 1974 — 13 tys., rok 1975 — 15500, rok 1979 — ok. 38 tys.

⁶⁷ Podajemy znowu w sposób wrywkowy dane z niektórych lat: 1968 — 106 duchownych, 1971 — 127 duchownych, 1972 — 142, 1973 — 148 duchownych i ok. 100 sióstr zakonnych, 1974 — 155 duchownych, 71 alumnów i 150 sióstr, 1975 — 155 kapłanów (w tym 26 Paulinów), 110 alumnów i braci zakonnych, ok. 150 sióstr habitowych i 60 bezhabitowych, 1979 — 454 księży zakonnych i diecezjalnych, 315 sióstr, 19 braci zakonnych, 374 alumnów.

⁶⁸ Dla przykładu wg danych z roku 1974 oficjalny sanitariat pielgrzymkowy liczył: 6 lekarzy, 30 pielęgniarek, 10 sanitariuszy, 10 studentów AM, 7 uczennic LM. Oprócz tego na nocne dyżury zapraszano dodatkowo ok. 11 sióstr zakonnych. W 1979 r. już: 39 lekarzy, 197 pielęgniarek, 66 studentów AM, 79 sióstr zakonnych. W 1982 r.: 40 lekarzy, 180 pielęgniarek stałych, 55 dojeżdżających, 11 kierowców dla potrzeb PCK, 68 tys. opatrunków itp.

⁶⁹ W naszym opracowaniu nie podajemy w zasadzie analizy szczegółowych programów duszpasterskich poszczególnych grup. Grupa 17 doczekała się wielu reportaży w prasie polskiej i zagranicznej. Niekiedy zawierają one jednak bardzo subiektywną i nieco zawężoną opcję. Por. Ewa Berberyusz, A to Polska właśnie, w: *Tyg. Powsz.*, 29 VIII 1982, s. 8.

⁷⁰ Dla przykładu: W 1982 r. grupa 17 liczyła 32 podgrupy (w każdej ok. 360 pałników), grupa 15 — 13 podgrup (w każdej 841 osób), grupa 10 — 3 podgrupy itd. W sumie wyszło z Warszawy w PPW 1982 r. — 49 tys. osób, po przeliczeniu w drodze — weszło do Częstochowy 51 tys. osób (w tym młodzieży w grupach 15 i 17 ok. 22 140 osób). Zob. T. Nocoń, Sprawozdanie z 271 PPW, w: *Biuletyn Zakonu Paulinów* 5/1982, s. 39—44.

się w latach siedemdziesiątych PPW pielgrzymką o zasięgu europejskim, a nawet światowym. Pielgrzymują w niej Niemcy, Łużycanie, Węgrzy, Słowacy, Francuzi, Włosi, Amerykanie, Kanadyjczycy. Pielgrzymują oni nie tylko w grupie 17, gdzie tworzą nawet podgrupy językowe, ale również w innych grupach⁷¹. Dla przykładu przytaczamy w sposób jedynie wyrywkowy dane pozwalające zwrócić uwagę na fakt umiędzynarodowienia Pielgrzymki Warszawskiej⁷².

Mówiąc o nowych rysach charakterystycznych dla PPW trzeba zasygnalizować unowocześnienie organizacji: wozy łącznościowe, krótkofalówki, coraz nowocześniejszy sprzęt nagłaśniający (w stałym użyciu jest obecnie kilkadziesiąt tub akustycznych i kilkanaście całych zestawów nagłaśniających, kolumn itp.).

W związku z coraz liczniejszym udziałem młodzieży w pielgrzymce (przeszło 75% pątników) nastąpiła konieczność poszerzenia bazy noclegowej i zmiany niektórych odcinków tradycyjnej trasy pielgrzymkowej dla poszczególnych grup⁷³. Łączą się z tym nowe zagadnienia związane nie tylko z profilem duszpasterskim całej pielgrzymki w czasie drogi i w okresach międzypielgrzymkowych. Zasygnalizowane wyżej dane statystyczne czy etniczne pielgrzymki ostatnich lat nie są dla niej jedynie socjologicznymi elementami, chociaż stanowią dla tej dziedziny ważny materiał, podobnie zresztą ma się sprawa z wprowadzaniem innowacji w obsłudze technicznej itp. Wszystko to wraz ze zmieniającym się statusem wieku, wykształcenia i pochodzenia pątników stanowi dla duszpasterstwa PPW wielki problem. Likwidacja konferencji stanowych, zniesienie lub ograniczenie niektórych odpoczynków, wprowadzenie tzw. *Mszy polowych* utrudnia lub nawet uniemożliwia łączność fizyczną całej pielgrzymki (nie mówiąc już o pewnej izolacji niektórych grup), brak koordynacji duszpasterskich i liturgicznych poczynań wszystkich kapłanów biorących udział w pielgrzymce, różnorodność grup nieformalnych biorących w niej udział (oazy, ośrodki DA, zespoły liturgiczne, śpiewacze, różne kręgi laikatu itp) — to wszystko stawia PPW w ostatnich latach wobec

⁷¹ Pielgrzymi zagraniczni dają wyraźnie o sobie znać w latach siedemdziesiątych, por. Informator 1973, gr 17. W grupie 12 od wielu lat pielgrzymują Łużycanie, w gr 14 roku 1975 było 66 osób ze Szwecji.

⁷² W 1978 r. zorganizowana grupa włoska liczyła 400 osób. W 1979 r. dwie grupy włoskie — ok. 800 osób, w tym samym roku francuska grupa obejmowała 701 osób, w gr. 12, 15, 17 pielgrzymów z NRD było 911, z Anglii — 38, z Czechosłowacji — 24, Szwajcarii — 15, z Węgier — 22 itp. W 1982 r. pomimo stanu wojennego brało udział w PPW 450 Francuzów, 136 Włochów, 21 Węgrów, 1 z NRD, 2 z Czechosłowacji, 3 z Anglii. Por. T. Nocoń, Sprawozdanie ..., s. 44—45.

⁷³ Dotyczy to zwłaszcza tzw. młodzieżowej grupy piętnastej, która ze wszystkimi podgrupami stanowi w PPW liczebnie i jakościowo wspólnotę bardzo znaczącą, podobnie jak 17. Trzeba też wspomnieć, iż od 1981 r. idzie z Warszawy na Jasną Górę zmienioną trasą przez Niepokalanów — Puszcze Mariańską — Gidle, Akademicka Pielgrzymka Diecezjalna. W 1982 r. liczyła ona 3180 uczestników.

konieczności nowych przemyśleń i ustawień — tak aby nie straciła ona swego zasadniczo pokutnego charakteru i dziękczynnego motywu, który jej towarzyszył przez całe wieki. Wykracza to jednak poza możliwości czasowe zajmowania się tymi problemami w tej wypowiedzi. To co dla naszego tematu konieczne jeśli chodzi o programy duszpasterskie i przegląd nabożeństw charakterystycznych dla tej formy kultu, którym jest pielgrzymka w ogóle, a PPW jako unikat jedyny tego typu w świecie katolickim — przedstawione zostanie w dalszej części artykułu.

D. LITERATURA

Zasygnalizowaliśmy już wyżej niektóre pozycje naukowe i literackie poświęcone PPW. Podajemy jeszcze inne aby wskazać, że PPW z racji swej wyjątkowości w religijności i w nurcie państwa polskiego, stała się tematem wypowiedzi literackich, refleksji religijnych i badań. Nieuzasadniona w pełni stanie się uwaga pani M. Jasińskiej⁷⁴ w zakończeniu jej artykułu poświęconego Pielgrzymce: *i pomyśleć, że choć istnieją poematy i opisy poświęcone Jasnej Górze, to na temat Pielgrzymki trzeba sięgać wciąż tylko do Reymonta*⁷⁵.

Prace socjologiczne

Z badań naukowych (socjologicznych), wymienić trzeba bardzo stroniczą i dziś już zupełnie nieaktualną pozycję E. Ciupak, *Socjologia Pielgrzymki (Warszawskiej)* zamieszczoną w trzech kolejnych numerach *Euhemera* z lat 1964—65⁷⁶. Te swoje wypowiedzi w niewiele zmienionej formie powtórzył autor w czwartym rozdziale pozycji książkowej⁷⁷. Badaniom socjologicznym Pielgrzymki poświęcone są również dwie prace magisterskie pisane na KUL-u: A. Krynickiego⁷⁸ i M. Huleckiego⁷⁹.

⁷⁴ M. Jasińska, Szara droga, polna droga, *Tyg. Powsz.* 23 (1969) nr 37.

⁷⁵ Chodzi oczywiście o literacki zapis dokonany na zamówienie A. Świętochowskiego przez tegoż autora: W. Reymont, *Pielgrzymka do Jasnej Góry*, Warszawa 1896.

⁷⁶ E. Ciupak, *Socjologia Pielgrzymki*, *Euhemer* z. 3—4 z 1964 i z. 1 z 1965.

⁷⁷ E. Ciupak, *Kult religijny i jego społeczne podłoże*, Warszawa 1965, s. 131—202.

⁷⁸ A. Krynicki, *Uczestnictwo młodzieży w Pielgrzymce Warszawskiej 1968*, LB 1970 mps B KUL (studium socjograficzne na podstawie badań ankietowych z roku 1968).

⁷⁹ M. Hulecki, *Zmiany w wielowymiarowej ocenie siebie w warunkach grupowego oddziaływania wychowawczego na przykładzie Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej*, LB 1977 mps B KUL. Autor, wieloletni pielgrzym, stwierdził w badanej przez siebie grupie akademickiej, iż owocem Pielgrzymki staje się zmiana ocen siebie i swego stosunku do wielu zagadnień życia, religii itp. Por. Bp Julian Wojtkowski, *Odnowa duszpasterska przez coroczną pielgrzymkę maryjną wiernych z Warszawy na Jasną Górę*, w: *Stud. Clar.*, t. 2 (1981), 113—114.

W tej ostatniej pracy podjęta została próba oceny psychologicznej wpływu Pielgrzymki na jej uczestników.

Refleksje literacko-duszpasterskie i inne

Wydaje się pożyteczne wymienienie kilku artykułów i refleksji, które na temat PPW pojawiły się w miesięcznikach, tygodnikach czy nawet dziennikach. Nie jest to oczywiście lista kompletna. Na liście autorów przekazujących niekiedy kilkakrotnie swoje uwagi i refleksje znalazły się między innymi następujące nazwiska: R. Rybicki⁸⁰, J. Kowalczyk⁸¹, J. Kundzik⁸², A. Paygert⁸³, W. Oszejca⁸⁴, A. Balcerzak⁸⁵, T. Haliński⁸⁶, A. Wielowieyski, I. Skubiś⁸⁷. Wspominaliśmy już wcześniej artykuły S. J. Rożeja, M. Jasińskiej i inne, do których dołączyć można liczne zapisy pątników znajdujące się w archiwum PPW. Wspomnieć też trzeba o ankiecie, którą w 1975 r. przeprowadziła wśród uczestników PPW redakcja *Tygodnika Powszechnego* pt. *Moja pielgrzymka*. Powyższy zestaw bibliograficzny, jak już zaznaczyliśmy, nie jest wyczerpujący, a jego celem jest jedynie wskazanie na fakt wielkiego zainteresowania tym fenomenem jakim we współczesnym katolicyzmie polskim stała się PPW. Można również dla poparcia tego przypomnieć o filmie nakręconym z Pielgrzymki przez zespół *Czołówka*, o licznych wypowiedziach w prasie i zagranicznych środkach przekazu, a także o tym zainteresowaniu, które okazują Pielgrzymce fotoreporterzy czy liczni turyści wybierający się nieraz specjalnie na trasę Pielgrzymki aby ją ujrzeć.

Wydaje się zobowiązujące wspomnienie w tym punkcie, że również Papież Jan Paweł II poświęcił PPW publiczną wypowiedź podczas audiencji w dniu 9.VIII.1979 r. Wszystkie te i wiele innych świadectw i refleksji dla których inspiracji dostarcza PPW potwierdza potrzebę teologicznej analizy jej podstaw i oblicza pastoralno-liturgicznego.

⁸⁰ R. Rybicki, Tradycyjna Pielgrzymka Warszawiaków do Częstochowy, *Przewodnik Katolicki* 67 (1961), s. 592; Piesza Pielgrzymka Warszawska na Jasną Górę, *Hejnał Mariacki* 8 (1965) 121, s. 12—13.22.

⁸¹ J. Kowalczyk, Warszawska Piesza Pielgrzymka, *Tyg. Powsz.* 33 (1970) 1125.

⁸² J. Kundzik, Z Warszawską Pielgrzymką na Jasną Górę, *Słowo Powszechne* 21—22, VIII 1971; tenże, Tradycyjna 256 Pielgrzymka wiernych z Warszawy wyruszyła na Jasną Górę, *Słowo Powszechne* 7—8 VIII 1972; Pielgrzymka Warszawska na Jasną Górę, *Zorza* 38 (1971) 762; Tych kilka dni innych, *Przewodnik Katolicki* 38 (1972), z 17 IX.

⁸³ A. Paygert, Pielgrzymka znakiem odrodzenia, *Za i Przeciw* 51 (1973) 874.

⁸⁴ W. Oszejca, Rozważania tajemnic pielgrzymkowych, *W Drodze*, 4 (1976) z. 9, s. 55—59.

⁸⁵ A. Balcerzak, Pielgrzymka, czyli być w drodze, w *Drodze* 1978.

⁸⁶ T. Haliński, Notatki z drogi, w *Drodze* 1978.

⁸⁷ A. Wielowieyski, 268 Warszawska, *Tyg. Powsz.* 42 (1979) 1604 z 21 X 1979 r.; K. Jackowski, Iść coraz dalej, w: *Ład* Nr 34 z 28 XI 1982, s. 3—5; J. J., Wolności, wiary i Kościoła... Żegnając i witając pielgrzymów warszawskich, *Niedziela* z 22 VIII 1982, s. 5; I. Skubiś, Z pielgrzymkowego notosu, *Niedziela* z 9 VIII 1981, s. 7; I. Skubiś, Pielgrzymka Warszawska, *Niedziela* z 16 VIII 1981, s. 1.

2. KULT I PROBLEMATYKA PASTORALNA PIESZEJ PIELGRZYMKI WARSZAWSKIEJ

Po tym wywodzie na temat historycznych przemian zachodzących w Pieszej Pielgrzymce Warszawskiej, które stały się bardzo galopujące na przestrzeni zwłaszcza ostatniego dziesięciolecia w II części naszych rozważań chcemy zasygnalizować przynajmniej niektóre aspekty dotyczące kultu i treści pastoralnych, które ona niesie.

A. POKUTNO-DZIEKCZYNNY CHARAKTER PIELGRZYMKI

We wszystkich instrukcjach jakie kierownictwo PPW wydawało dla duszpasterzy pielgrzymkowych i pątników w sposób zdecydowany przypomniano jej pokutny charakter. Ten element miał się zaznaczać nie tylko w wielkim trudzie pieszego pielgrzymowania niekiedy w bardzo nieznosnych warunkach atmosferycznych i socjalnych ale również w charakterze modlitw, doborze pieśni, stroju i całym zachowaniu. Niezależnie od historycznej ewolucji form pielgrzymowania powinna ona zachować ten pokutny charakter jako element sine qua non. Pielgrzymka bowiem i pokuta w jakiś istotny sposób utożsamiają się, a ta pierwsza nie powinna być zatracona w nowym stylu pielgrzymowania jaki się obserwuje⁸⁸. Dla ilustracji przypominamy wskazania powtarzane we wszystkich instrukcjach *ponieważ Pielgrzymka nasza jest aktem ściśle religijnym o wybitnym charakterze pokutnym, stąd do przewodników wszystkich grup, a zwłaszcza młodzieżowych kieruje się serdeczny apel aby:*

- a. *usilnie działać przeciw wszelkim tendencjom laicyzacji i wypierania aspektu ofiary i pokuty;*
- b. *podczas marszu nie śpiewano świeckich i rozrywkowych piosenek, natomiast pieczołowicie pielęgnować tradycyjne melodie pieśni religijnych oraz wprowadzać nowe o tematyce ewangelicznej (nie jest wskazane zapożyczanie melodii rozrywkowych dla tekstów o charakterze religijnych);*
- c. *umiejętnie korzystać z różnorodnych instrumentów muzycznych i to w formie pomocy duszpasterskiej a nie rozrywkowej;*
- d. *wspólnym wysiłkiem starać się nadać Pielgrzymce charakter rekolencji zamkniętych⁸⁹.*

⁸⁸ A. Huerga, La peregrinatio como practica penitencial, w: *Jubileum*, Roma 7 (1974), ss. 99—111; por. refleksje z pielgrzymki na Jasną Górę, która od 1976 chodzi z krakowskiej Skalki, M. Wiadyczanka, Pielgrzymkowe szlaki, w: *Znak* 331, 6 (1982) 632—639.

⁸⁹ Instrukcja i trasa 266 PPW na Jasną Górę, s. 3 p. 8, por. podobną Instrukcję dla duszpasterzy z 1970, s. 7 passim; por. Szczegółowa trasa 253 PPW na Jasną Górę 1969, s. 6 p. 3.

Niezależnie jednak od wezwań i instrukcji obserwuje się pewien proces przechodzenia od nabożeństwa o charakterze pokutnym do pewnego typu manifestacji religijnej z wyeksponowaniem chwały wierzenia, młodości i potęgi Kościoła, nowoczesności modlitwy. W grupach zwłaszcza młodzieżowych preferuje się elementy *atrakcyjności wierzenia*, nowoczesności Kościoła, ekumenizmu itp. Powstrzymujemy się tu od oceny tych zjawisk. W wielu kręgach *starych duszpasterzy* wskazuje się, że wiele z tych elementów ułatwień, uatrakcyjniień itp. trzeba przyjąć nie tyle jako pożądane, ale jako trudne do wyeliminowania. W związku z omawianiem tej problematyki trzeba również pamiętać że PPW miała od samego początku łącznie z pokutnym, także dziękczynny charakter, co zaznaczyło się już w inskrypcji na pierwszym wotum Pielgrzymki. Poza tym może również na miejscu będzie przypomnienie, że wielkie pielgrzymki w średniowieczu chrześcijańskim choć z zasady pokutne związane były z momentami *świeckiej radości*. Pątnikom towarzyszyły przecież dość często wędrowne grupy kuglarzy, którzy śmiechem i śpiewem mieli rozweselać niektóre chwile długich pielgrzymek. W wesołości tych grup nie towarzyszyli jedynie osobno kroczący ubrani w czarne szaty pokutnicy w ścisłym sensie⁹⁰. Uwagą tą nie zamierzamy bynajmniej pomniejszać troski o zachowanie pokutnego charakteru Pielgrzymki i tej prawdy, że jej uczestnicy wyruszają jako *pielgrzymi* a nie jako *turyści*⁹¹. Jeżeli wspomnieliśmy zmieniające się i unowocześniane formy pielgrzymowania⁹², to nie zapominamy o tym rzeczywistym trudzie pieszego przemierzania niektórych bardzo trudnych odcinków trasy⁹³, likwidacji niektórych odpoczynków, a więc wydłużających się etapów, uciążliwości marszu w coraz większym zespole pątniczym i to w dodatku po nieznanym wcześniej zatłoczonych asfaltowych jezdniach, o coraz mniejszych obszarach przydrożnych, na których pielgrzymi mogą odpocząć, o wielkim ścisku w miejscach noclegowych i o dziesiątkach nowych okoliczności stwarzających okazje pokuty, których nie znali pątnicy ubiegłych wieków. To wszystko w zestawieniu z tym co wcześniej powiedzieliśmy o ciągłym wzroście ilościowym i dobrej woli jaką cieszy się PPW zaprzecza uwagom niektórych teologów, którzy jeszcze w sześćdziesiątych latach naszego wieku prognozowali upadek w Polsce ruchu pątniczego z powodu *przeżywania się pielgrzymek jako praktyk pobożności*

⁹⁰ Por. A. Kula, Pobożne wędrówki, *Tyg. Powsz.* 33 (1958) s. 5.

⁹¹ Ks. Kard. Stefan Wyszyński w kazaniu przed wyruszeniem Pielgrzymki PPW 1969.

⁹² Chodzi tu m. in. o orkiestry, zespoły muzyczne, namioty noclegowe, podwożenie samochodami, zbiorowe posiłki, dofinansowanie grup akademickich.

⁹³ Np. wielkie piaski za Nowym Miastem.

i pokuty⁹⁴. Z licznych wypowiedzi pątników wynika również, że traktują oni tę Pielgrzymkę jako akt osobistej i zbiorowej pokuty np. za wady narodowe. Wielu również zauważając, że *w pielgrzymce jest dużo ludzi ciężkich, z którymi trudno wytrzymać* (słowa Ks. Prymasa Kard. Wyszyńskiego), a także dostrzegając inne trudności z nią związane wyraża przekonanie iż stanowi ona doskonałą okazję do samokształcenia i treningu ascetycznego⁹⁵. PPW w większym niż inne pielgrzymki stopniu staje się doskonałą okazją do praktykowania miłości bliźniego⁹⁶. Może warto przytoczyć tu w tym punkcie uwagę pielgrzymującego od 1974 r. w PPW biskupa Juliana Wojtkowskiego (Olsztyn): *wyrobienie postawy umartwienia i ofiary w marszu pomimo dotkliwego okaleczenia stóp, mimo skwaru, deszczu, kurzu, błota, niewyspania a czasem głodu ... wyrobienie ducha wspólnotowego w pielgrzymach starszych i młodszych, lekarzach i pielęgniarkach, a przy tym intensywne życie sakramentalne przez spowiedź i Komunię św. ... to wspaniała praca na wielką skalę*⁹⁷. Sama obecność biskupa wśród pielgrzymów dźwigającego cały trud bez udogodnień jest również czymś charakterystycznym PPW. Może jeszcze bardziej pozwala to uświadomić sobie charakter eklezjalny tego kultu.

Reakcja przygodnych obserwatorów idącej Pielgrzymki świadczy o podobnym wydźwięku: *pielgrzymi idą, że też im się chce tak wysilać!, popatrz, te tysiące, tyle młodzieży!, to dopiero poświęcenie. Tu agitacji nie potrzeba, niechby kto spróbował zatrzymać, jest wiara w narodzie!, a cóż człowiek wart bez wiary!, jest siła w narodzie!*⁹⁸.

W punkcie traktującym o charakterze Pielgrzymki Warszawskiej nie możemy zapomnieć tego rysu, który określić trzeba iż jest wielkim świadectwem wiary i jej publicznym wyznaniem. Dla wyrażenia tego użyjemy kilka zdań z przemówienia do pielgrzymów Kardynała Stefana Wyszyńskiego wygłoszonego w kościele Paulinów w Warszawie przed wyruszeniem Pielgrzymki w 1971 r.

- 1) *Warszawska Pielgrzymka Piesza wyrusza z warszawskiego kościoła ojców Paulinów na Jasną Górę, aby w sanktuarium maryjnym, pozostającym od wieków pod opieką tego zakonu, złożyć należny hołd Matce Boga Żywego, Matce i Królowej naszej, Matce Kościoła.*

⁹⁴ Por. St. Nawrocki TJ, *Teologia pielgrzymek, Homo dei* 3 (1960) 401—408.

⁹⁵ Por. J. Kowalczyk, *Uwagi w związku z Pielgrzymką na Jasną Górę*, mps w posiadaniu autora.

⁹⁶ Por. H. Engelman, *Perinages*, Paris 1959, s. 12—14.

⁹⁷ J. Wojtkowski, *Uwagi o Pielgrzymce 1974*, rps A PPW 1974.

⁹⁸ Por. J. Piatek, *Sprawozdanie z 259 PPW*, mps A PPW 1975. Por. wypowiedzi i refleksje uczestników różnych pielgrzymek na Jasną Górę w Roku Jubileuszowym 1982, K. Jackowski, *Iść dalej ...*, art. cyt., s. 5.

- 2) Widząc was, pielgrzymów wędrujących przez pola i lasy, przez osiedla, miasta, miasteczka i wsie — ludzie zastanawiają się nad celem waszej drogi, dlaczego idziecie? Przypominacie im, że jest Bóg, który pociąga serca ludu Bożego i że są ludzie, którzy temu wołaniu Bożemu odpowiadają przez żywą wiarę.
- 3) Pielgrzymka jest wyznaniem waszej żywej wiary. Wiara was jednoczy i prowadzi (...) Jest to więc wyznawanie wiary, a my wiemy, że każde wyznanie wiary jednoczy nas i zespala. Czujemy się wtedy w obliczu Ojca, jesteście sobie rodziną, siostrami i braćmi. Znak jedności przez wiarę jest dla was pokrzepieniem (...) Wędrując na Jasną Górę — wyznajecie, jesteście głosicielami wiary. Może nie jeden mijający was człowiek, przypomni sobie, wśród spraw tej ziemi, wśród kłopotów gospodarczych, politycznych czy społecznych, że jest jeszcze coś ponad to! Jest Bóg, który miłuje, przez miłość jednoczy i uczy miłości społecznej.
- 4) Pamiętajcie o jednym: pielgrzymka na Jasną Górę jest wędrówką za głosem wołającego Boga. Nie każdy ten głos usłyszy. Upomina nas psalmista: „Gdy usłyszycie głos Boży, nie zatwardzajcie serc waszych”. Mieście otwarte serce byście usłyszeli głos Ojca, który woła: „Przyszła chwila, już przyszedł czas!”. Idźcie za tym głosem. Pamiętajcie aby wasza pielgrzymka była wewnętrznym obcowaniem z Bogiem, który was woła i prowadzi. Radujcie się waszym Bogiem, który będzie z wami, przed wami i za wami. Bądźcie świadomi, że każdy z was stoi w obliczu najlepszego Ojca i że wszyscy jesteście w wewnętrznej łączności z tym samym Bogiem, waszym Ojcem. To tworzy wspólnotę. Wędrówka wasza ma wymiary nie tylko socjologiczne, ale przede wszystkim teologiczne, religijne, wewnętrzne, duchowe, ascetyczne, a nawet mistyczne. Poddajcie się działaniu Bożemu i tym działaniem porwani idźcie niemal z zamkniętymi oczyma do swojego Ojca⁹⁹.

Pozwoliliśmy sobie przytoczyć ten dłuższy passus wypowiedzi Kardynała Prymasa Stefana Wyszyńskiego ponieważ zawarte są w niej ważne treści, którymi żyją adresaci tego przemówienia każdego roku.

O Maryjnym charakterze PPW będzie okazja mówić w dalszej części kiedy podejmiemy próbę analizy „przestrzeni sakralnej” tej szczególnej pielgrzymki Polaków do maryjnego sanktuarium na Jasnej Górze. Charakter ten ujawni się również w programach duszpasterskich realizowanych na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia, które zamierzamy przypomnieć.

⁹⁹ S. Wyszyński, Kazanie do Pielgrzymów 6 VIII 1971, mps A PPW 1971; O możliwościach marszu ku dojrzałości jako jednej z wielkich szans PPW, zob. refleksje: B. Luft, Symbole i pielgrzymki, dz. cyt., 41 nn.

Eucharystia w Pielgrzymce

Centralnym punktem każdego dnia pielgrzymki jest wspólna dla wszystkich pielgrzymów Msza św. koncelebrowana. Nie zatrzymujemy się tu dłużej nad samą organizacją liturgii eucharystycznej w Pielgrzymce sygnalizując jedynie wielką wagę jaką organizatorzy przywiązują do koncentrowania życia pielgrzymów wokół ofiary eucharystycznej i codziennej Komunii św. pielgrzymów. Ujawnia się tu bowiem i realizuje najgłębszy sens Pielgrzymki i jej eklezjalny wymiar. Dzieje się to zwłaszcza wtedy gdy w tej samej uczcie eucharystycznej uczestniczy tak wielka liczba o tak zróżnicowanym profilu pochodzenia i statusie społecznym pielgrzymów. W związku z rozwojem ilościowym i wprowadzeniem Mszy św. *polowych* obserwuje się zmniejszenie uczestników centralnej uczty eucharystycznej. Celebra w mniejszych grupach pozwala jednak bardziej czynnie uczestniczyć we Mszy św. Ścisłejsza łączność całej Pielgrzymki podczas celebracji eucharystycznej zachowana zostaje w Sanktuariach lokalnych (Wielka Wola, Studzienna, Św. Anna) a w mniejszym stopniu w zwykłych kościołach stacyjnych.

PPW przeżywa szczególnie doniosły moment spotkania eucharystycznego zwłaszcza w przedostatnim dniu pielgrzymki, kiedy gromadzi się ona w całości przy źródłach pod Mstowem. Ujawnia się tu w widoczny sposób świąteczny charakter celebracji Eucharystycznej, a obecność Chrystusa wędrującego wraz z ludem i będącego posiłkiem dla pielgrzymów jakoś bardzo mocno dochodzi tu do świadomości zgromadzonych pątników. Dorzućmy tu jeszcze uwagę o bardzo licznym przystępowaniu pielgrzymów do Komunii św. Pielgrzymka stwarza doskonale okazje, aby obecność Chrystusa w Eucharystii ujrzeć na tle innych form Jego obecności, które przeżywa się w trakcie pielgrzymkowych wydarzeń i przeżyć *Kościola wędrującego*. Tak jak inne znaki, obecność Chrystusa w żywym słowie Bożym, w modlitwie, we wspólnocie spełniającej akty miłosierdzia — również obecność Eucharystyczna staje się w Pielgrzymce bardziej uświadamiana. Na zakończenie tych zasygnalizowanych jedynie myśli dotyczących Eucharystii w Pielgrzymce trzeba wyrazić z jednej strony radość, że PPW jest dobrą szkołą dla zrozumienia wartości Eucharystii i życia Nią, z drugiej jednak strony budzi u niektórych duszpasterzy obawę przed *banalizowaniem Celebracji Eucharystycznej* podczas Pielgrzymki¹⁰⁰. Jedno jest bezsporne: uczestnicy Piel-

¹⁰⁰ Por. analizy dotyczące Eucharystii w Pielgrzymkach do Lourdes; Bernard Billet, L. Eucharistie au coeur du pelerinage de Lourdes, *Lumen vitae* 31 1967 nr 3

grzymki zbliżają się do ołtarza, kapłana, darów ofiarnych, tekstów, naczyń, gestów liturgicznych, które dzieją się *wśród nich*, a nie tylko *przed nimi*. Eucharystia znajduje się bowiem nie tylko w ideowych lecz i fizycznym centrum wspólnoty pątniczej. Stół ofiarniczy postawiony na łące, jest tu naprawdę stołem, a lud zgromadzony rzeczywiście otacza stół wokół bardzo ciasno i dary ofiarne przynoszone są *spośród ludu*, a służba liturgiczna, modlitwy wstawiennicze zanoszone spontanicznie przez pątników i cała atmosfera celebracji pielgrzymkowych Mszy św. *połowych* apeluje i ułatwia o rzeczywiste przeżywanie Eucharystii i związanie z Nią życia. Wspomnieć trzeba również, iż pątnicy nie tylko przeżywają obecność Eucharystyczną Chrystusa podczas codziennych Mszy św. ale również wykonują kilka razy dziennie akty adoracji tej obecności podczas *nawiedzania* i żegnania kościołów stacyjnych.

Programowe praktyki kultyczne

Każdego roku przypominane są duszpasterzom pielgrzymkowym obowiązujące w PPW stałe praktyki. Wymieńmy je dla przykładu:

- 1) Praktyki obowiązkowe (tradycyjne)
 - Anioł Pański (śpiew 3 razy dziennie)
 - Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP
 - Różaniec z rozważaniem tajemnic (zalecane 3 części)
 - Litania Loretańska (śpiewana)
 - Nowenna przed Wniebowzięciem NMP (w ostatnich latach szczególnie opracowana z rozważaniami, modlitwą powszechną i specjalnie dobranymi pieśniami)
 - Wspólne modły w intencjach składanych na karteczkach przez pątników
 - Pieśni pątnicze (wg śpiewnika pielgrzymkowego) i inne pieśni kościelne
 - Modły za zmarłych, ilekroć przechodzi się obok cmentarzy grzebalnych
 - Konferencje, rozmyślania itp.
- 2) Praktyki zalecane
 - Nieszpory (przynajmniej w niedzielę)
 - Droga krzyżowa (przynajmniej w piątek)
 - „Kącik codziennych modlitw wspólnych w stałych intencjach”

s. 296—314. Temat ten podejmuje Autor w dz. zbior. *Vivre l'Eucharistie avec Marie*, Paris 1981, ukazując kult Eucharystii na tle dziejów Lourdes.

— „Kwadrans” ciszy i indywidualnego spotkania z Bogiem

— Godziny biblijne ¹⁰¹.

Ten obowiązujący schemat codziennych praktyk jest w różnych grupach poszerzany zależnie od charakteru grupy i predyspozycji duszpasterzy, którzy ją kształtują. Wprowadzane są w niektórych grupach wspólne tzw. pacierze poranne i wieczorne, wspólne dziękczynienia w drodze na Mszę św. i Komunię, rachunek sumienia wieczorem itp. Trzeba również wspomnieć, że akty liturgiczne czy nabożeństwa paraliturgiczne przybierają w Pielgrzymce Warszawskiej specjalny wydźwięk. Droga krzyżowa odprawiana na piaskach przed Różanną, nabożeństwo za poległych przeżywane przy grobach pątniczych, czy gest pojednania i znak pokoju na Przeprosnej Górze mają jakiś niepowtarzalny charakter. To samo trzeba powiedzieć o sprawowaniu i korzystaniu z Sakramentu Pokuty bez konfesjonału podczas drogi, czy nawet o sprawowaniu tego Sakramentu w godzinach nocnych we Mstowie.

Wspomnieć też trzeba o specjalnym charakterze nawiedzania kościołów przy trasie pielgrzymkowej czy uroczystego wchodzenia do sanktuariów w Studziannie, w Wielkowioli, Świętej Annie, a zwłaszcza o tym podniosłym, choć w milczeniu, wejściu do Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej.

Godne zauważenia jest zjawisko uczestnictwa w Pielgrzymce Warszawskiej par narzeczeńskich, które swoją pielgrzymkę kończą Sakramentem Małżeństwa na Jasnej Górze. Nie sposób i nie czas ku temu aby wyliczyć i charakteryzować wiele innych aktów kultycznych charakterystycznych dla Pielgrzymki Warszawskiej ¹⁰². Poza *widowiskową* stroną niektórych nabożeństw, którym niekiedy ulegają całe grupy (np. przy wejściu do większych ośrodków, a zwłaszcza przy przemarszu przez Częstochowę) podkreślić trzeba poważne traktowanie tych aktów kultu pielgrzymkowego przez ogół pątników.

Pod koniec rozważań tego punktu dobrze może zwrócić uwagę na fakt, że przy sprawowaniu tych różnych nabożeństw, które mają miejsce w Pielgrzymce następuje rzadko spotykane w *normalnych warunkach* zjednoczenie sprawujących liturgię i jej uczestników. Zacytujemy urywek wyznania jednego z wielokrotnych uczestników Pielgrzymki: *...niespodzianką na przykład dla mnie była jednego roku sytuacja rzutuująca na*

¹⁰¹ Por. M. Królik, Instrukcja dla ojców i księży pątników, mps A PPW 1969; por. L. Chałupka, Instrukcja i trasa 266 PPW na Jasną Górę, Warszawa 1977, s. 4. Bp Julian Wojtkowski, Odnowa duszpasterska przez coroczną pielgrzymkę maryjną wiernych z Warszawy na Jasną Górę, w: *Stud. Clar. t. 2* (1981) 112—113.

¹⁰² Np. procesje na klęczkach wokół kaplicy św. Magdaleny k/ Różanny, czy wokół ołtarza Chrystusa Cierpiącego w Wielkiej Woli, specjalne akty czci wyrażane przyklęknięciem na drodze i modlitwą całych grup na widok lokalnych sanktuariów, do których zbliża się Pielgrzymka itp.

stosunki duchowieństwo—wierni. Rok był wyjątkowo mokry. Pod koniec trzeciego, bardzo ciężkiego dnia przed Studzianną nie można było odpocząć ponieważ tereny przy drodze były grząskie. Byliśmy bardzo zmęczeni. Zauważyłem, że przy odmawianiu różańca nawet nasz głos był jakiś inny. Miał dziwnie głuche brzmienie. Dźwięki wydobywały się z wysiłkiem jak spod ziemi. Do kościoła w Studziannie weszliśmy z mocnym śpiewem, zmęczenie jednak dało znać o sobie. Jedna z sióstr naszej grupy zemdląta. Ja natychmiast po wejściu do kościoła usiadłem na posadzce. I tu uderzył mnie niestychany widok. Liczne stopnie przy ołtarzu wypełnione były sylwetkami księży. Byli tak samo zmęczeni jak my. Brudni, w szarych od kurzu sutannach, posiadali natychmiast tak samo bezładnie, jak my. Było ich wielu. Jakże inny był to widok w porównaniu z tym co widziałem całe życie. Bez szat liturgicznych i uroczystych ruchów. Ale też jak nigdy w życiu byli mi tak bardzo bliscy. Nie sposób wyrazić w słowach tego co się czuło. Widoku tego nie zapomnę¹⁰³. Jeszcze niedawno można było się przekonać w rozmowach z przedstawicielami niektórych kręgów inteligencji, że Pielgrzymka kojarzyła się w umysłach wielu oświeconych katolików i duszpasterzy jedynie z religijnością ludową, prymitywną. Dzisiaj jednak na nowo odkrywa się i rehabilituje tę pobożność dostrzegając, że duchowość mas oparta przede wszystkim na praktykach wspólnotowych (śpiewy, procesje, pielgrzymki) choć bardziej ukształtowana przez liturgię, niż przez katechizm jest religijnością autentyczną i wartościową. Następuje przewartościowanie tego, co dawniej miano skłonność traktować pogardliwie jako religijność prostaków lub parareligijność¹⁰⁴. Tą uwagę, jako prawdziwą, wielu mogło sprawdzić w PPW. Przytoczymy świadectwo cytowanego już pątnika¹⁰⁵: Uważałem ją (Pielgrzymkę) za zjawisko z pogranicza tzw. religijności ludowej, fanatyzmu i patologii. W młodości widziałem starszych mężczyzn i kobiety, leżących często „krzyżem” w kościołach. Pielgrzymka kojarzyła mi się z pobożnością tego typu. Dziś to się zmieniło. Udział w Pielgrzymce, zetknięcie się z nią uważam za wyjątkową przygodę (...) wydaje mi się, że Pielgrzymka jest dla każdego katolika świeckiego największą i najpełniejszą możliwością przeżycia łączności z Bogiem. Obejmuje ona i łączy w sobie tak wiele elementów jak żadna inna sytuacja.

Inny pątnik wyznaje: ...już wiele dni upłynęło, kiedy przez te 9 dni maszerowałem w pokorze po tej królewskiej drodze. Ale śni mi się ona wciąż jeszcze po nocach coraz to inna i wspanialsza. I doprawdy nie wiem czy sam stałem się inny, czy lepiej pracuję, więcej daję? To wiem

¹⁰³ J. Kowalczyk, *Warszawska Piesza Pielgrzymka*, *Tyg. Powsz.* 33 (1970) 1125.

¹⁰⁴ Zob. Jean Delumeau, *Kilka uwag o dziejach chrystianizacji*, *Znak* 297 (1979) z. 3, s. 152 nn.

¹⁰⁵ J. Kowalczyk, *Warszawska Piesza Pielgrzymka*, art. cyt.

jednak na pewno, że na wiele spraw, patrzę teraz inaczej. Niektóre z nich straciły dla mnie znaczenie, a inne znów okazały się poważniejsze. I wydaje mi się, że w tym wędrowaniu znalazłem coś niezmiernie cennego, czego nie odbierze mi już nikt i nawet ja sam tego nie zgubię chociażbym i chciał. Znalazłem to, czego daremnie poszukiwałem dotychczas po omacku, po książkach, na wykładach, w szkole. Wśród tej drogi obdarowany zostałem iście po królewsku ¹⁰⁶.

Kiedy analizuje się motywy podjęcia Pielgrzymki, przeżycia w niej, cel ku któremu zdążają, charakter wspólnotowy i to wszystko co próbowaliśmy zasygnalizować, a co w rzeczywistości PPW jest o wiele bogatsze, nie ma wątpliwości, że jest ona wybitnym aktem kultu religijnego. Tylko bardzo niewielki margines początkujących pątników i tylko teoretyczne raczej zza biurka płynące dumania niektórych teologów wskazują iż Pielgrzymka jest dla wielu czymś zastępczym co pozwala zaspokoić potrzeby turystyczne ¹⁰⁷.

C. PROGRAM DUSZPASTERSKO-KATECHETYCZNY

Ograniczymy się w tym punkcie do podania tematyki zawartej w programach poszczególnych lat w ostatnim 10-leciu:

- 1969 r. — Program koncentruje się wokół hasła: Pomagamy Ojcu Świętemu Pawłowi VI, modlitwą i ofiarą, pełną wiary solidarnością, postawą synowskiego oddania.
- 1970 r. — Hasło: Chrystus działający w sakramentach.
- 1971 r. — Społeczna krucjata obrony życia narodu ¹⁰⁸.
- 1972 r. — Hasło: Pomagamy polskiej młodzieży.
- 1973 r. — Wspólnota w Chrystusie i Maryi w trosce o zagrożonego brata.
- 1974 r. — Program mieści się w hasle: Z Maryją, Matką Kościoła w Jubileuszowym Roku Jezusa Chrystusa ¹⁰⁹.

¹⁰⁶ Pąc szła, mps cyt. w przyp. 52.

¹⁰⁷ Por. R. Jusiak, Refleksje o pielgrzymkach w Polsce. *Homo dei* 46 (1977) 204 nn.

¹⁰⁸ W programie chodziło o położenie nacisku na następujące zagadnienia: solidne, jasne, zdecydowane wyłożenie nauki Kościoła dotyczące życia ludzkiego ze szczególnym podkreśleniem aspektu poszanowania życia nowo poczętego; ukazanie stanu demograficznego i motywów walki z antynatastycznym ustawodawstwem; modlitwa, ofiara i wynagrodzenie pielgrzymów za grzechy przeciw życiu narodu.

¹⁰⁹ Na poszczególne dni zaprogramowano tematy: Pielgrzymka w Roku Świętym; Jezus Chrystus jest Bożym darem dla ludzkości; Odpowiedź człowieka na wezwanie Chrystusa przez wiarę i nawrócenie; Odnowienie rodziny w Chrystusie; Pojednanie z Bogiem przez Chrystusa w Sakramencie Pokuty; Chrześcijańskie przeżywanie niedzieli; Dzień Jubileuszowego przebaczenia i pojednania z bliźnimi; Rok Święty jako czas odnowienia i pogłębienia nabożeństwa do Maryi Matki Kościoła; Integrująca rola Jasnej Góry w dziejach narodu.

- 1975 r. — Program poszczególnych dni oparty został o hasło: *Z Maryją w Duchu Św. budujemy żywy Kościół*. Konferencje miały uwrażliwiać pątników na problem podatności ich życia na działanie Ducha Św. w obliczu tego *wzoru otwarcia się na Moc Bożą jaką widzimy u Maryi*¹¹⁰. Mając przed oczami ten wzór działalności Ducha Świętego w życiu Maryi podjęto się szczegółowej katechezy przejawów owocnej współpracy z Duchem Świętym w historii Kościoła i na współczesnych potrzebach¹¹¹.
- 1976 r. — Zgodnie z programem duszpasterskim w Polsce zaprogramowano w PPW tematy o realizacji człowieczeństwa *w Chrystusie* w podwójnym opracowaniu biblijnym i teologicznym¹¹². Hasło: *Z Maryją Jasnogórską ku pełni człowieczeństwa* skłoniło organizatorów do wydania dla konferencjonistów pielgrzymkowych m. in. opracowań w tym świetle, które na sprawę rozwoju człowieka rzuca *Biblia*¹¹³ oraz w tym *wkładzie*, jaki w budowę człowieczeństwa swoich czcicieli i całego Narodu Polskiego ma *Jasnogórska Pani*¹¹⁴. Do tego dołączyły się tematy dogmatyczno-moralne, w których omawiano zasadnicze problemy człowieka wiary¹¹⁵.
- 1977 r. — Hasło *Pielgrzymki: Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*. Zasadniczym celem konferencji (i przygotowanych materiałów) było teologiczne wyjaśnienie *Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego* oraz ukazanie wzajemnych relacji między Kościołem a Narodem i Państwem¹¹⁶.

¹¹⁰ Otwarcie się na działanie Ducha św. na wzór Maryi w obecnej i życiowej pielgrzymce wierzących, mps A PPW 1975 — opr. ideowe O. Rufin Abramek.

¹¹¹ Działanie Ducha św. w historii zbawienia; Działanie Ducha św. w Kościele; Związek Ducha św. z Maryją; Pojednanie z braćmi owocem współpracy z Duchem św.; Duch św. zasadą jedności w małżeństwie i rodzinie; Apostolstwo świeckich we współpracy z Duchem św.; Maryjny charakter apostołstwa — pomocnicy Maryi Matki Kościoła; Jubileuszowy dar Roku Świętego.

¹¹² Warto zwrócić uwagę, że w latach siedemdziesiątych przygotowywane były każdego roku specjalnie opracowywane konferencje jako pomoc dla duszpasterzy pielgrzymkowych.

¹¹³ O. Rufin Abramek, *Biblia — Słowo Boże w drodze ku pełni człowieczeństwa*, Warszawa 1976.

¹¹⁴ O. Zachariasz Jabłoński, *Sześć wieków Maryja Jasnogórska czyni wielkie rzeczy*.

¹¹⁵ Człowiek istota duchowo-materialna; Człowiek obraz Boży; Wiara, Nadzieja, Miłość, Praca i Modlitwa w życiu człowieka.

¹¹⁶ Materiały opracowali duchowni i świeccy z różnych ośrodków naukowych, w tym również ATK. Dotyczyły one różnych aspektów Ślubów Jasnogórskich, ich sensu teologicznego i wartości pastoralnej przy podejmowaniu obrony różnych sfer moralności Narodu, małżeństwa i rodziny; zob. Leon Chałupka, Program 266 PPW, mps A PPW 1977.

- 1978 r. — Konferencje zaprogramowane zostały wokół Aktu Oddania w niewolę Maryi za wolność Kościoła w Polsce i w świecie.
- 1979 r. — Hasło programu duszpasterskiego w Polsce: Rodzina kościołem domowym — kościół domowy w służbie życia rozpracowane zostało na poszczególne dni przez teologów z zakonu Paulinów. Konferencjoniści otrzymali więc, wzorem lat ubiegłych pomoce duszpasterskie. Na uwagę zasługuje wydany w tym roku śpiewnik dla pątników, który chociaż pozostawia wiele do życzenia pod względem zawartości i poziomu edytorskiego, stanowił jednak dużą pomoc¹¹⁷. Opracowano również specjalny cykl konferencji wprowadzających do modlitwy *Anioł Pański* zanoszonej codziennie za Ojca św. Jana Pawła II i w łączności z Nim. Konferencje te zostały związane z ideą i ruchem pomocników Maryi¹¹⁸. W ramach uroczystej pielgrzymkowej nowenny przed Świętem Wniebowzięcia NMP głoszone były również specjalne rozważania, w których ukazano związki Jana Pawła II z Jasną Górą¹¹⁹.

D. WARTOŚCI PASTORALNE I MOŻLIWOŚCI FORMACYJNE DLA LAIKATU

Wskazana w programach tematyka nie wyczerpuje całej katechezy, która realizowana jest w Pielgrzymce. Rodzaj i ropiętość podejmowanych problemów w konferencjach, dyskusjach i modlitwach, wskazuje jednak na to że PPW wyczulona jest na aktualne problemy wiary i moralności chrześcijańskiej, a także na żywotne sprawy dla całego Kościoła czy też związane z troską o zdrowe oblicze i przyszłość Narodu.

Inspiracja i szkoła działań apostoelskich

Poza katechetycznym pogłębieniem i żywym włączeniem się w życie sakramentalne¹²⁰ trzeba również zwrócić uwagę na element wspól-

¹¹⁷ Śpiewnik Pieszej Warszawskiej Pielgrzymki na Jasną Górę, 1979 r., nakł. Kościół św. Ducha.

¹¹⁸ Ks. M. Piątkowski, *Pomocnicy Maryi Matki Kościoła*, mps.

¹¹⁹ O. Stefan Rożej, *Ojciec św. Jan Paweł II i Jasna Góra*, Warszawa 1979. W intencji Jana Pawła II poświęcone było całe pielgrzymowanie roku 1981. Na PPW w Roku Jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry (1982) konferencje przygotowali: ks. J. Tischner, *Książeczka Pielgrzymy*; o. J. Zbudniewek, *Z historii Jasnej Góry*; o. S. Z. Jabłoński, *Relacje Stolicy Apostolskiej do Jasnej Góry*; o. R. J. Abramek, *MB Jasnogórska w życiu Jana Pawła II*; o. S. Rożej, *Nowenna przed Wniebowzięciem*.

¹²⁰ Dla ilustracji przytoczmy niektóre dane, dotyczące posług i praktyk duszpasterskich podczas PPW w 1979 r.: wygłoszono ok. 1545 konferencji (we wszystkich grupach); rozdzielono ok. 230 tys. Komunii św. (dziennie ok. 25500) czyli przeszło 67% pątników codziennie przystępowało do stołu Pańskiego, por. o. Tarsycjusz

nototwórczy. PPW jest raczej trwałą, a nie tylko w drodze istniejącą Wspólnotą. Można oczywiście dyskutować czy są wystarczające powody by podciągać ją pod miano instytucji, nie ulega jednak wątpliwości iż nosi ona na sobie coraz wyraźniejsze piętno wspólnoty złączonej nie tylko podczas tego kultycznego zgromadzenia jakim jest pielgrzymka. Wyraźnie widać również że zgromadzenie to staje się szkołą scalającą różne grupy laikatu katolickiego. Wszyscy baczni obserwatorzy i długoletni uczestnicy tego specyficznego zgromadzenia jakim jest 10 dniowa Piesza Pielgrzymka z Warszawy na Jasną Górę wskazują na jej wielką siłę integrującą pątników między sobą i grupy pątników z poszczególnych parafii czy innych ośrodków apostołskich. Grupy te, które bardzo często tworzą się w Pielgrzymce lub cementują w niej swą trwałość, jeśli spotykają się po pielgrzymce z właściwym podejściem duszpasterzy, wnoszą bardzo pozytywny wkład w życie wspólnot lokalnych. Pielgrzymka bowiem w odczuciu większości uczestników nie kończy się na przyjsciu do Cudownego Obrazu Matki Bożej.

Wydaje się, podane wcześniej informacje ukazują wiele innych momentów duszpasterskich Pielgrzymki, które kryją w sobie bogactwo możliwości dla formacji religijnej tych grup i całej wspólnoty pielgrzymkowej. Te możliwości wykorzystane być winny zwłaszcza w stosunku do tak licznej młodzieży pielgrzymkowej. Jest w PPW doskonała okazja dla zdrowych eksperymentów i praktyk pracy apostołskiej grup nieformalnych. Grupy scalone, które jako takie włączyły się w Pielgrzymkę, czy też w związku z nią powstające mają tu doskonałą okazję formacyjną przy organizowaniu godzin poezji religijnej, specjalnych apeli czy misterii¹²¹. Nie można zapomnieć o różnych akcjach w Pielgrzymce pogłębiających świadomość jakiegoś ważnego dla Kościoła problemu, a jednocześnie dających możliwość praktycznego wkładu w ważne dzieła apostołskie. Dla ilustracji przypomnieć można stałą działalność misjonarzy w Pielgrzymce i przeprowadzanych kolektach na rzecz misji. Na tej samej płaszczyźnie leży akcja uświadamiająca i praktyczna pomoc, którą wśród pielgrzymów organizują dla głodnych w Trzecim

Nocoń, Sprawozdanie z 268 PPW, w: *Biuletyn Zakonu Paulinów* r. 7 nr 6 (1979) s. 53 a nn. Odnosnie danych za rok 1982, zob. tenże: *Biuletyn Zakonu Paulinów* 5/82, s. 36—46.

¹²¹ Grupy XV od lat organizują misterium pod Mstowem dla całej Pielgrzymki czy też różne imprezy religijne jak np. pielgrzymkową inscenizację scen Boskiej Komedii Dantego podczas Pielgrzymki 1979 r. Grupy XVII prócz różnych inicjatyw z dziedziny kultury religijnej podejmowanych w czasie Pielgrzymki kultuwują od lat nabożeństwa w Palmirach i innych miejscach męczeństwa. Można wspomnieć również o inicjatywie corocznych sylwestrowych nocy czuwania na Jasnej Górze, którą dała grupa XVI, a gr VII poszła w jej ślady. O innych jeszcze po pielgrzymkowych działaniach, zob. Bp Julian Wojtkowski, *Odnowa...*, dz. cyt., s. 113—114.

Świecie (zwłaszcza dla Indii) grupy *Maytri*. Bardzo częstym problemem poruszonym w PPW w ostatnich latach stała się sprawa budowy kościołów w Polsce. Wielu duszpasterzy podejmując się trudu pielgrzymowania w tej intencji miało okazję w swoich wystąpieniach podczas drogi ukazać rzeczywistą konieczność budowy świątyń na terenach ich duszpasterzowania. Znane są wypadki, że po Pielgrzymce całe grupy biorą udział w pracach przy budowie jakiegoś kościoła ¹²².

Trzeba w tym punkcie wspomnieć również o działalności grup powołaniowych z Jasnogórskiego Ośrodka Powołań i z innych ośrodków. Informacja o instytutach życia apostołskiego czy zetknięcie się z przedstawicielami poszczególnych rodzin zakonnych, seminariów duchownych itp. daje okazję nie tylko do przemyślenia własnych powołań życiowych, ale również pogłębia i poszerza świadomość bogactwa charyzmatów i różnorodność powołań w Kościele oraz wszechstronność Jego pracy i posług.

Kształtowanie świadomości eklezjalnej

Zasygnalizowane wyżej przejawy pastoralnej, katechetycznej i w ogóle religijnej formacji podczas pielgrzymki oraz te działania które trwają po jej ukończeniu a związane są z uczestnictwem w PPW — wskazują bardzo dobitnie na eklezjalny charakter tej formy kultu. Każda pielgrzymka, ale w jakiś szczególny sposób pielgrzymka postawiona na takim poziomie ideowo-organizacyjnym jak warszawska, stanowi już i uobecnia Kościół. Tutaj „buduje się” Kościół a uczestnicy zgromadzenia zyskują głębszą świadomość Jego istoty. Podstawowe znaczenie tego zgromadzenia wierzących w którym chodzi o coś więcej niż tylko o kult czy duszpasterstwo, gdy pątnicy przez tak długi czas złączeni są przy Eucharystii, słowie Bożym i w braterskiej posłudze — jest przede wszystkim eklezjologiczne. To nie tylko szkoła pogłębiania religijności, wiedzy, działania apostołskiego, nie tylko akt kultu — ale głównie budowa Kościoła, uobecnianie Go i przeżywanie swojej z Nim więzi stanowi zasadniczą wartość pielgrzymki.

Wskazaliśmy już na wyraźniejsze wyeksponowanie Sakramentu Pokuty i Eucharystii w dniu pielgrzyma ¹²³, Eucharystia tworzy i objawia Kościół. Wielu pielgrzymów dokonuje w PPW *odkrycia* Kościoła jako Ro-

¹²² Można wspomnieć przykładowo grupę XVI, która w latach 1977 i 1978 uczestniczyła w dwu takich akcjach. PPW może się również poszczycić różnymi paramentami liturgicznymi fundowanymi dla licznych kościołów stacyjnych czy nawet wydatną pomocą przy wznoszeniu kościoła w Krasicach. Nie wspominamy tu o darach wotywnych dla Jasnej Góry czy macierzystego kościoła pielgrzymkowego św. Ducha w Warszawie.

¹²³ Liczba komunikujących pielgrzymów wzrasta z każdym dniem, aby na Jasnej Górze objąć prawie wszystkich pielgrzymów.

dziny Bożej zebranej w imię jednej wiary i składającej w swej różnorodności jedną ofiarę Bogu na chwałę. W warunkach *polowych* bardziej niż w wielu sformalizowanych jednostkach kościelnych, czuje się grupa pielgrzymkowa zespolona i złączona, ofiarująca się i przemieniona¹²⁴. Jak chleb ofiarowany Bogu staje się zmieniony i przekształcony w Ciało Chrystusa — tak ten lud pielgrzymujący lepiej rozumie podczas swej pąci iż jest powołany do nawrócenia i przemiany w *Ciało Chrystusa*. Lud ten odczytuje tu lepiej swoje posłannictwo budowy Kościoła w życiu poza pielgrzymkowym i wspólnego z innymi dążenia do kresu życiowej pielgrzymki, tj. do Niebieskiego Sanktuarium.

Pogłębianie świadomości eklezjalnej pielgrzymów staje się jedną z najcenniejszych zdobyczy pielgrzymki. Różny wiek, pochodzenie, staż pielgrzymkowy, czy temperament, a nawet skład międzynarodowy i większe zespolenie duszpasterzy — pielgrzymów z wiernymi, ułatwia przeżycie powszechności Kościoła. Nawet wzajemny tytuł *brat, siostra* stosowany w drodze (a często i po pielgrzymce w dalszych kontaktach), Sakrament Pokuty *bez konfesjonatu*, czy *dzielenie się* duchowymi lub materialnymi darami — zyskują tu specjalny wydźwięk.

Wydaje się, że nawet pewne napięcia między poszczególnymi grupami o których sygnalizowaliśmy wcześniej jakże zrozumiałe w tak olbrzymiej społeczności przebywającej dzień i noc tak długo w tak specyficznie trudnych warunkach — ujawniają życie Kościoła w jego pielgrzymowaniu ziemskim. Obserwuje się niekiedy różnicę w preferowaniu stylu pielgrzymowania, która niekoniecznie musi przebiegać między *starymi i młodymi* pielgrzymami. Tradycyjne lub bardziej nowoczesne formy modlitwy, pieśni, mogą stawać się powodem różnicy i napięć w pielgrzymce, podobnie jak pragnienia pątników o wieloletnim stażu a potrzeby nowicjuszy, czy upodobania zespołów nieformalnych (bardziej nastawionych na *interes* własnego zespołu niż potrzeby całości) a dobro całej pielgrzymki. To wszystko staje się okazją do lepszego uświadomienia sobie pluralizmu w Kościele nie tylko w dziedzinie metod apostołowania, życia modlitewnego itp., ale również pluralizmu osobowości, kultury i grup w Kościele. Przeżywanie Kościoła ułatwia też bezustanne odwoływanie się do jego istotnych problemów i sytuacji w których prowadzi dzieło zbawcze Chrystusa¹²⁵.

W instrukcjach i całym podejściu kierownictwa PPW obserwuje się dążność do jasnego stawiania wszystkim wymagań gwarantujących trwałość i zachowanie autentycznego charakteru tej Pielgrzymki. Widać jed-

¹²⁴ W większości grup podczas codziennych Mszy św. pielgrzymi sami składają komunikanty do konsekracji.

¹²⁵ Szerzej o tym, zob. o. R. J. Abramek, *Pielgrzymka...*, art. cyt., 5.

nocześnie otwarcie na nowe treści i formy kultu pątniczego oraz unowocześnienia rytuału zachowań pielgrzymów. Duszpasterze pielgrzymkowi i kierownicy grup mają dużo okazji, aby nawet te napięcia, o jakich mówiliśmy, wykorzystać do pogłębienia świadomości eklezjalnej pątników i budowania jedności opartej na zdrowych zasadach i świadectwie miłości przekraczającej różnice ¹²⁶.

W związku z ciągłym rozwojem ilościowym Pielgrzymki — mierzonym zarówno ilością pątników, podgrup, taboru towarzyszącego, jak i rozciągłością w terenie (w 1982 roku zasadnicze grupy pielgrzymkowe maszerowały kolumną ok. dwunastokilometrową!) — trzeba powiedzieć, że być może nadszedł czas podziału PPW. Podział ten nie powinien jednak dokonywać się według zasady, że *nowe wino nie mieści się w starych bukłakach*. Bardzo stare naczynie jakim jest ta właśnie PPW, okazało się bowiem zdolne pomieścić to co *nowe* w religijności Polaków, i to pomieścić w sposób bardzo owocny dla nowego i starego! Doświadczają tego duszpasterze służący pielgrzymce przez wiele lat. Z radością stwierdzają to również świeccy pątnicy o różnym statusie wieku, wykształcenia i pochodzenia, którzy mają *na koncie* niekiedy kilkudziesięcioletnie pielgrzymowanie w PPW. Pewne lekkomyślne podejście do starych form modlitwy i pobożności pątniczej oraz tradycji istotnych dla PPW, jest na szczęście zjawiskiem marginalnym. Wydaje się, że wynika ono, tak u niektórych duszpasterzy jak i świeckich pątników, raczej z braku znajomości tych tradycji, z nieprzemyślenia praw kierujących rozwojem wspólnot kultycznych, takich jak PPW lub łatwej pogoni za *efekciarstwem*.

Być może warto w tym punkcie przypomnieć pewne zasady, które jeszcze w 1969 roku, sformułowane zostały przez Kardynała Stefana Wyszyńskiego ówczesnego Prymasa Polski i wielkiego orędownika Pielgrzymki. Wytyczne te dawał Prymas w związku z dyskusjami na temat przewidywanego rozwoju PPW:

- 1) *Konieczność zharmonizowania działalności poszczególnych grup z tematyką zaprogramowaną i z samym charakterem PPW określonym przez jedno paulińskie kierownictwo;*
- 2) *Konieczność reaktywowania i rozwoju pielgrzymek lokalnych z innych diecezji. PPW pełniłaby rolę inspirującą i formacyjną dla duszpasterzy i animatorów pielgrzymek, którzy będą organizować te pielgrzymki;*
- 3) *Pewne wyodrębnienie grupy akademickiej winno prowadzić do usprawnienia duszpasterstwa dla studentów. Nie może się to odby-*

¹²⁶ Warto zauważyć pątników zagranicznych: np. w 1979 — 1933 osób, w 1980 — 1590 osób, w 1982 — 704 osoby (stan wojenny!). Średnia wieku: w 1979 — 31 lat, w 1980 — 33 lata, w 1982 — 27 lat.

wać kosztem osłabienia wspólnego programu, zawartości organizacyjnej i jednolitego kierownictwa PPW ¹²⁷.

Te dygresje o napięciach w PPW zrobiliśmy w tym celu aby podkreślić, że mogą one być wzbogacające i twórcze jeżeli nie osłabiają jej klarowności eklezjalnej i nie godzą w jej jedność i tożsamość. Napięcia te jak się wydaje świadczą raczej o żywotności idei pielgrzymkowej, jej atrakcyjności. Pielgrzymka ukazuje się tu jako rzeczywiście reprezentatywna dla różnych nurtów w Kościele. Kościół ten, jeden w wielości nie odrzuca bowiem odmienności niektórych wspólnot, a jedynie konfrontuje je i siebie samego z Prawdą Podstawową.

3. ZAGADNIENIA PODSTAW TEOLOGICZNYCH PIELGRZYMKI

Dane dotyczące historii Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej na Jasną Górę, jej znamion w poszczególnych fazach rozwoju, a zwłaszcza tych cech i możliwości pastoralnych, jakie ujawniają się w niej w latach siedemdziesiątych naszego stulecia — pozwalają nam na weryfikację tego kultu z teologiczną wykładnią o pielgrzymkach jaką daje Kościół.

Nie chodzi tu jednak o analizowanie podstaw teologicznych konkretnie nas interesującej Pielgrzymki tzn. tej w *wydaniu warszawskim*, chociaż stanowi ona coś bardzo specyficznego w pątnicznym nurcie. Wydaje się również zbyteczną rzeczą uzasadnianie iż jest ona wyrazem autentycznej religijności. Te formy kultu, które są pielęgnowane w drodze (a które sygnalizowaliśmy wcześniej) należą bowiem do autentycznie chrześcijańskiego skarbcza pobożności. Treści katechezy kierowanej do pątników i kierunek formacji apostołskiej wiążą również ten kult z życiem Kościoła i chrześcijańskim świadectwem.

A. PIELGRZYMKA JAKO PRAKTYCZNA WYKŁADNIA KONDYCJI CZŁOWIEKA I KOŚCIOŁA

Przy pisaniu o podstawach teologicznych pielgrzymek, nie można dziś pominąć tego co Kościół w sposób teoretyczny wyłożył w Dokumentach Soboru Watykańskiego II, a co jest streszczeniem tej bogatej idei pątnictwa przekazanej w Biblii ¹²⁸, w patrystyce i na przestrzeni dziejów teologii.

¹²⁷ Por. protokół z posiedzenia wspólnej komisji oo. Paulinów i księży duszpasterzy pielgrzymkowych pod przewodnictwem kard. St. Wyszyńskiego w dniu 25 VI 1969, A PPW 1969.

¹²⁸ Nie podejmujemy w opracowaniu bardzo bogatego wątku teologii pielgrzymek w Biblii, jest to bowiem zagadnienie bardzo obszerne. Zob. A. George, Piel-

Teologia chrześcijańska zawsze nauczała o *pielgrzymim wymiarze człowieka*. W naszych czasach teologiczna definicja człowieka jako pielgrzymy znajduje wiele styecznych punktów z określeniem jego istoty jako *homo viator* proponowanym przez niektóre współczesne filozofie¹²⁹.

Sobór Watykański II analizując wielkość i nędzę człowieka, jego pragnienia i poszukiwania, podkreśla podstawowe wartości ale i grzeszność, potrzebę oczyszczenia, pokuty, przemiany i wezwanie do *nowego życia*, które są nieodłączną częstką człowieczego losu. Stąd właśnie rodzi się konieczność *bycia w drodze*. Pielgrzymka zjawia się w duchowości chrześcijańskiej jako wyraz zrozumienia tej kondycji. Być człowiekiem, to być w drodze ku przyszłości. Prowadzi to z konieczności do pokuty. Te podstawowe prawdy o pielgrzymiej drodze związanej z aktami pokuty znajdują swój wyraz w kulcie pielgrzymkowym. Miłosne związanie ze sobą idei pielgrzymki i pokuty, prowadzi do wielkiej pochwały pielgrzymek o charakterze pokutnym. Człowiek — chrześcijanin dążący do Chrystusa i do nowego życia, człowiek — w drodze, człowiek pokutujący, wysilający się — stają się tu jedną rzeczywistością¹³⁰.

Piesza Pielgrzymka wraz z motywami pokutnymi i tymi ofiarami, które są od niej nieodłączne, razem z modlitwami i rozważaniami towarzyszącymi pątnikowi podczas tej długiej i trudnej drogi — staje się bardzo czytelną wykładnią stanu człowieka jaki ukazuje chrześcijańska antropologia. Nie zapominamy, że *pielgrzymować to wyjść ze swej ziemi, zostawić własne pole i własną ojczyznę, żyć jakby obcy i przybysz*. Pielgrzymowanie, zgodne z naturą człowieka, ma więc sens przede wszystkim religijny. Pielgrzym może rzeczywiście doświadczyć: *Z Łaski Boga jestem człowiekiem i chrześcijaninem, przez czyny — wielkim grzesznikiem, z powołania jestem pielgrzymem*¹³¹. Pielgrzymka piesza, choć

grzymka, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, Warszawa 1973 s. 660—662; G. Vollebregt, Wallfahrt, w: *Bibel Lexikon H. Haag*, Leipzig 1969, s. 1868 lit.; ks. St. Grzybek, Świątynia znakiem obecności Bożej, w: *RBiL* 4 (1982) 243—251 ukazuje sens biblijny sanktuarium.

¹²⁹ Por. L. Boros, Pilgerstand, w: *LThK*, t. 8, s. 507—598; tenże, Odkrywanie Boga, Warszawa 1974, s. 74 nn pisze: W chrześcijańskiej interpretacji życia człowiek odkrywa się jako *homo viator* jako *wędrowiec i bezdomny*, jako *pielgrzym...*

¹³⁰ A. Huerga, La peregrination como practica penitencial, w: *Jubilaeum (Ephemerides Anni Sancti)* Roma 7 (1974) 99—111; O istocie sanktuarium jasno-górskiego i pielgrzymkach do Matki Bożej Jasnogórskiej, zob. rozdz. 11: Il santuario e il pellegrinaggio, w pracy M. Zalecki, *La Madonna di Częstochowa*, Ed. Queriniana Brescia 1982, 174—180. Pokutny charakter PPW da się zauważyć bardzo wyraźnie również w tym, że wielu pielgrzymów idzie o chlebie i wodzie, wybiera dobrowolnie gorsze warunki noclegowe itp. Można to było widzieć zwłaszcza w ostatnich latach, gdy PPW podejmowała ważne intencje i szła w okresie wielkich wstrząsów moralnych i społecznych, np. rok 1980, 1981, 1982; podejmowane były wtedy sprawy Ojca św., „Solidarności”, Ojczyzny itp.

¹³¹ A. Huerga, La peregrination..., dz. cyt. 107.

zmieniają się i modyfikują warunki jej praktykowania posiada głęboką motywację religijną związaną z antropologią¹³² chrześcijańską. Choćby się więc wydawała *niemodna i niewspółczesna*, czerpiąc swój sens z najgłębszych źródeł przetrwa, tak jak samo chrześcijaństwo, również trudne okresy. Warszawska Piesza Pielgrzymka jest we współczesnym świecie wymownym potwierdzeniem tego. Nie odwołujemy się tu do tego budzącego się zainteresowania pielgrzymkami również w innych wielkich religiach świata zwłaszcza w islamie.

Stan pielgrzymowania Kościoła

Obraz wewnętrzny człowieka jest w myśl Soboru Watykańskiego II nierozdzielnie złączony z obrazem Kościoła. Sobór bardzo nalega na *odkrycie* tego stanu pielgrzymowania ludu Bożego. Kościół jest bowiem ludem pielgrzymującym i pokutującym, ludem w stanie łaski i grzechu, rozwijającym się i powołanym do świętości¹³³. Lud ten żyje w oczekiwaniu rzeczy ostatecznych i wraz ze wszystkimi swymi członkami tęskni za *ziemią nową* i objawieniem się Synów Bożych. Kościół czeka paruzji¹³⁴. Ponieważ Kościół pielgrzymujący poprzez historię jest ustanowiony dla ludzi i składa się z ludzi wędrujących ku ojczyźnie niebieskiej — stanowi więc wielką rodzinę pielgrzymów. Kościół, podkreślając ten rys swego charakteru naśladuje tylko Jezusa Chrystusa (Mat. 8, 20; Łuk. 9, 58), który sam był Pielgrzymem a bliźnich również określał mianem pielgrzymów (Mat. 25, 35, 43). Apostołowie i uczniowie Chrystusa tłumaczyli, że chociaż chrześcijanie pozostając w świecie są jednak dziećmi Boga i *obcymi dla świata: jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z dala od Pana* (2 Kor 5, 6; Rzym 12, 13; 1 P 1, 1; 2, 11; 4, 9; Hebr 11, 13; 13, 2; 1 Tyt 1, 8). Wykład Soboru Watykańskiego II o *stanie pielgrzymowania* Kościoła, jest przypomnieniem bardzo żywotnych idei ugruntowanych w Biblii i powszechnych praktyk państwa na przestrzeni historii chrześcijaństwa¹³⁵.

¹³² Por. Johan Peter Steffes, *Wallfahrt in Allgemeiner Religionswissenschaftlicher Beleuchtung*, w dz. zbior. *Wallfahrt und Volkstum in Geschichte und Leben*, Düsseldorf, z. 16/17 seria Forschungen zur Volkskunde, s. 184—216.

¹³³ *Lumen Gentium*, 8—9.

¹³⁴ *Lumen Gentium*, 48; Lata pontyfikatu Jana Pawła II, który wcześniej *uczył się pielgrzymowania do Jasnej Góry* przynoszą wspaniałą ilustrację Kościoła Pielgrzymującego.

¹³⁵ Zob. Vincenzo Bo, *Les pelerinages dans la communauté chrétienne (notes, pour une recherche historique)*, w: *Annee Sainte, Roma 2* (1973) ss. 93—111 i 6 (1974) s. 51—67; Autor omawia pielgrzymkę chrześcijańską do XIII w., wskazując równocześnie na rozwój negatywnych i pozytywnych elementów państwa. Por. analizy B. Kötting, *Peregrinatio religiosa, Regensburg-Münster 1950*, zwł. r. III o celach i motywach pielgrzymek, s. 287 *passim* oraz r. VII, poświęcony literaturze pielgrzymkowej, s. 421 *nn* i podsumowanie, s. 427—434.

Obserwuje się różne style pielgrzymowania, ale stale rozumiane jest ono jako *wyjście z samego siebie* i pójście za Chrystusem. To stwierdzenie odnosi się zarówno do poszczególnych chrześcijan wyruszających na pątniczy szlak, jak i całego Kościoła uświadamiającego sobie, iż jest *ludem Bożym w drodze*, gdzie urzeczywistnia się i udoskonala. Orędzie Zbawienia, które skierowane jest do tego ludu, to w gruncie rzeczy słowo Boże zwracające się do pielgrzymów¹³⁶.

Pielgrzymka — wyrazem kultu człowieka i Kościoła

Współczesny Kościół otrzymał nie tylko gruntowne teoretyczne *uświadomienia* swojego charakteru pielgrzymkowego. Bardzo czytelną ilustracją, jak gdyby praktyczną wersją wypowiedzi soborowych o Kościele pielgrzymującym, stały się pielgrzymki ostatnich papieży, a zwłaszcza podróże Jana Pawła II, które są definiowane przez Niego jako pielgrzymowanie Kościoła. Przypomnijmy wypowiedzi K. Wojtyły sprzed 20 lat na temat pielgrzymek, ich sensu i motywacji¹³⁷: *Elementarną konsekwencją świadomości człowieka religijnego, odkupionego jest potrzeba kultu. Potrzeba ta zawiera w sobie wiele elementów składowych. Jednym z nich, i to chyba naczelnym, jest element chwalenia, uznawania doskonałości i świętości, wyrażania czci i podziwu — wszystko to elementy konieczne dla rozwoju szlachetnego, moralnie zdrowego człowieka. U korzeni ich leży pewna potrzeba sprawiedliwości (...) Przeciwnieństwem postawy kultu, będzie zawsze deprecjonowanie, resentment. Jest przy tym rzeczą znamionną, że kult istoty skończonej nie wyczerpuje w pełni możliwości i potrzeby czci, jaką zna umysł i wola ludzka, tkwi w nich bowiem jakiś potencjalny stosunek do Absolutu, a wraz z tym potrzeba chwalenia Boga, kultu Boga i tego co Boskie. Takim przejawem kultu są też pielgrzymki (...) Pielgrzymka nie jest wprawdzie wprost aktem liturgicznym, niemniej posiada ona w życiu religijnym znaczenie swoiste i niezastąpione. Potrzeba chwalenia Boga, kultu dla tego co święte i z Bogiem związane, dopełnia się w niej w jakimś bardzo znamionnym wyznaniu prawdy o życiu ludzkim. Wszak ono w świadomości człowieka religijnego właśnie jest pielgrzymowaniem, dążeniem do Boga, do tego co ostatecznie doskonałe i święte. Tak tedy pielgrzymka zawsze jest symbolem, który bardzo głęboko otwiera świadomość ludzi religijnych i uzewnętrznia ich pogląd na życie, a równocześnie ich wiarę w życie, w jego głębię i jego nadprzyrodzony sens. W taki też sposób otwiera się świadomość ludzi odkupionych.*

¹³⁶ Por. rozważania tekstów czytań biblijnych na Niedzielę po Zesłaniu Ducha sw. pod kątem życia ludzkiego jako pielgrzymki zbawienia; *The pilgrimage of the people of God toward salvation*, w: *Holy Year*, Roma 5 (1974) 65—73.

¹³⁷ K. Wojtyła, *Tajemnica Maryi*, *Tyg. Powsz.* 33 (1958) s. 1.

Wydaje się, że nie potrzeba innego komentarza i uzupełnienia do tej wypowiedzi K. Wojtyły, jeszcze z okresu „przed biskupstwem”, jeżeli pielgrzymi w Polsce, którzy przybyli na spotkanie z Apostolskim Pielgrzymem z Rzymu Janem Pawłem II, słyszeli tak mocne przypomnienie charakteru tych aktów kultu w słowach o pielgrzymkach itd. Słowa o pielgrzymkach jakie wypowiedział w trakcie swojej pielgrzymki do głównych sanktuariów Polski Jan Paweł II, nie mogą być już dzisiaj pominięte przy autentycznie kościelnej ocenie *pątnictwa*. Sama pielgrzymka papieska, pierwsza w dziejach naszej Ojczyzny, stanowi osobną kartę w tym nurcie, który określamy mianem „*peregrinatio sacra Polonorum*”! Oto dla przypomnienia, kilka, stale przewijających się w wystąpieniach papieskich zdań:

Razem z wami, pragnę wyśpiewać pieśń dziękczynienia dla Opatrzności, która pozwala mi jako pielgrzymowi, stanąć na tym miejscu (2.VI.1979, Na Placu Zwycięstwa w Warszawie);

Oto pole, błonie szerokie, na którym stanęliśmy wspólnie, ażeby rozpocząć pielgrzymkę — lub jak to mówi współczesny polski pisarz, rozpocząć „pąć” ...” (3.VI.1979 na błoniach w Gnieźnie);

Pozdrawiam was wszystkich, drodzy bracia i siostry braterskim pocałunkiem pokoju, stojąc wśród was jako pielgrzym Wielkiego Jubileuszu (3.VI, w Gnieźnie przy katedrze, podczas głównej uroczystości);

Jest moją ogromną radością, że ten etap mojego pielgrzymowania mogę odbyć wspólnie z Maryją. Że wspólnie z Nią mogę znaleźć się na tym wielkim szlaku dziejów, którym tylekrotnie wędrowałem (...) Pójdziemy razem tą drogą naszych dziejów na Jasną Górę ... (3.VI.1979, Gniezno przy katedrze).

B. MARYJNY CHARAKTER PIELGRZYMKI WARSZAWSKIEJ

Pielgrzymki Maryjne — wyraz autentycznej religijności

W tym punkcie rozważań ograniczamy się do zasygnalizowania jedynie głównych myśli bez szczegółowej analizy tej bogatej problematyki. Wraz z przypomnieniem o swoim *pielgrzymkowym charakterze*, Kościół współczesny na nowo zgłębia tajemnicę Maryi-Matki Przewodniczki pielgrzymującego ludu Bożego. Zajmuje Ona szczególne miejsce w kulcie Kościoła (KK 67), a będąc Jego typem, jest *nauczycielką pobożności* dla chrześcijan (Adhortacja apostolska Pawła VI z 2.II.1974 r. n. 21). Sięgnijmy znowu po fragment rozważań K. Wojtyły wspomnianego już artykułu o *Tajemnicy Maryi* z r. 1958¹³⁸. Pielgrzymka wg autora otwiera

¹³⁸ K. Wojtyła, *Tajemnica Maryi*, *Tyg. Powsz.* 33 (1958) s. 1.

świadomość ludzi odkupionych (...) A ponieważ odkupienie utożsamia się pod pewnym względem z tym co tutaj nazwano *Mysterium Mariae* (autor we wcześniejszych punktach art. porusza następujące zagadnienia: 1) Fakty i Osobowość Matki Jezusa Chrystusa; 2) Macierzyństwo; 3) Świadomość ludzi odkupionych i 4) Sens pielgrzymek. Ukazawszy wcześniej, że *chrześcijaństwo z istoty swej jest maryjne, a świadomość maryjna jest najbardziej autentyczną świadomością ludzi odkupionych* — autor może kontynuować wywód o pielgrzymkach): *przeto i nasze pielgrzymki tak często i tak bardzo są maryjne. W drugim roku Ślubowań Jasnogórskich, w roku łaski, rozważanie niniejsze dorzuci może coś do zrozumienia tego czym żyją katolicy w Polsce* — kończy autor.

Przypomnienie tego passusu, wypowiedzi obecnego Papieża Jana Pawła II sprzed 20 lat w zestawieniu z tym wszystkim co się później wydarzyło w jego życiu i w życiu Kościoła w Polsce, nie jest bez znaczenia. To, czym *żyje w Polsce* bardzo duża wspólnota wiernych złączonych ideą i praktyką to są właśnie *pielgrzymki* i to *pielgrzymki maryjne* w tak wybitnym stopniu praktykowane w Polsce do licznych sanktuariów maryjnych. Dla przybliżenia sensu *pielgrzymki* a także do upowszechnienia go i nadania mu niespotykanej dotąd w Polsce rangi, przyczyniła się również pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski w 1979 r. Jak się wydaje ten proces pogłębiania i rozwoju będzie trwały.

Jeżeli chcemy mówić o autentyzmie religijności pątników do sanktuariów maryjnych, trzeba po prostu mieć przed oczyma to wszystko co dzieje się podczas interesującego nas przypadku Pieszej Pielgrzymki Warszawskiej na Jasną Górę, a co staraliśmy się wcześniej naszkicować. Oczywiście mogą zdarzyć się, tak jak przy każdej najszczytniejszej sprawie w każdej pielgrzymce wypadki sploty, czy wypaczenia tego kultu, czy w ogóle włączenie się do zgromadzenia pielgrzymów ludzi o zachwianej czy infantylnej psychice. Są to wypadki marginalne i nie powinny rzutować na ocenę zjawiska pielgrzymowania, podobnie jak nie należy pomniejszać autentyzmu przeżyć religijnych ludzi prostych¹³⁹.

Therezinha Stella Guimaraés¹⁴⁰ ukazała bogactwo motywów, uczuć i pragnień pielgrzymów do pewnego sanktuarium w Brazylii. Wynika z tych badań, potwierdzonych i naszym doświadczeniem, że pomimo różnego stanu wiedzy religijnej pątników, zawsze do głosu dochodzi świadomość wezwania Bożego do pielgrzymki, przywiązanie do Matki Bożej i radość z możliwości odwiedzenia Jej. Autor niniejszego szkicu miał możliwość

¹³⁹ Por. Jean Dolumeau, *Kilka uwag o dziejach chrystianizacji...*, dz. cyt., s. 152 nn.

¹⁴⁰ Th: St. Guimaraes, *Eu route vers Juazeiro (un pelerinage au Nord-Est du Bresil)*, w: *Lumen vitae* XXXI 1976 n. 3, s. 277—288.

w ciągu 13 lat pielgrzymowania z PPW słyszeć i widzieć u współpielgrzymów wiele oznak tego autentyzmu. Pragnienie modlitwy, głód słuchania słowa Bożego, życie sakramentami, wielka solidarność i przyjęcie trudów oraz szczerłość aktów pokutnych, to są znamiona wiary pielgrzymów na pątniczej drodze do maryjnego sanktuarium. Zmuszają one do szacunku. Wiara pielgrzymia jest bowiem bardziej zbliżona do wiary biblijnej niż do abstrakcyjnych tez teologów, socjologów czy psychologów¹⁴¹ chociaż oczywiście badania ich są pożyteczne i wnoszą pewne światło w zrozumienie fenomenu pielgrzymek.

Przestrzeń sakralna Pielgrzymki Warszawskiej

Wiele nieporozumień i fałszywych opinii o Pielgrzymce Warszawskiej powstaje w sytuacji nieznamomości tego co się rzeczywiście w niej dzieje. Jest to najogólniej mówiąc nieznamomość *przestrzeni sakralnej* PPW, na którą składa się mówiąc najkrócej: czas, droga, kres¹⁴². Chodzi oczywiście o czas wypełniony treściami, o których wcześniej staraliśmy się mówić, *drogę pątniczą* uświęconą przez długą tradycję, wypełnioną wspomnieniami, które zbiorowa pamięć Pielgrzymki przechowuje jako wspomnienia własne i przeżyciami, z którymi się utożsamia. Tu zajmujemy się jedynie *kresem* Pielgrzymki. Każda pielgrzymka jest *modlitwą przestrzenną* i nie miałyby sensu gdyby nie była udaniem się do świętego miejsca uznanego w jakiejś przestrzeni jako *centrum*, ku któremu pielgrzym dąży, *wychodzi ze swego domu* (lub z siebie i poszukuje czegoś więcej). Może przywołać tu piękne określenie miejsc pielgrzymkowych: *kraj rodzinny drugiej potęgi*¹⁴³.

Centrum i kresem PPW jest Jasna Góra jako Narodowe Miejsce Święte. Nie jest to jednak *kres* w najgłębszym sensie. Nawet nie tylko Ikona uobecniająca Maryję. Wymaga jakichś uściśleń spotykane coraz częściej powiedzenie, że pielgrzymki do Częstochowy są wędrówką do Ikony Matki Boskiej Jasnogórskiej. Poprzez Cudowny Obraz Matka Boża *jest obecna* w Sanktuarium Jasnogórskim. Stąd właśnie wypływa oficjalne sformułowanie Kościoła w Polsce określające Jubileusz *600 lat obecności Matki Bożej na Jasnej Górze*.

Pielgrzymka Warszawska nie jest marszem w kierunku Częstochowy ani nawet Jasnej Góry, ale przede wszystkim jest wielkim wysiłkiem, wyrazem tęsknoty w dążeniu do Boga. Nie jest to transakcja wymienna:

¹⁴¹ Tamże, s. 287 n. Por. Anne Dumoulin, Pour une approche psychologique de l'homme pelerin, *Lumen vitae* XXXI (1976) n. 3, s. 293.

¹⁴² Zob. analizy A. Dupront, Pelerinages et lieux sacres, w: *Encyklopedia Uniwersalis*, t. 12, Paris 1972, s. 729 nn.

¹⁴³ Anne Dumoulin, Pour une approche..., dz. cyt., s. 293.

*Ty mi Matko Boża to, a ja pomaszeruję. Tak właśnie myślałem przed Pielgrzymką*¹⁴⁴.

W literaturze pielgrzymkowej zwraca się niekiedy uwagę na niedopuszczalność zamiennego używania takich określeń miejsc pątnicznych jak: *miejsce święte, cudowne, łaskami słynące*. Nazwy te określają właściwy charakter ośrodka kultu i nie są synonimami¹⁴⁵. W związku z Jasną Górą, zastrzeżenia te nie wydają się jednak konieczne. W mentalności pielgrzymów podstawowym określeniem Jasnej Góry jest *miejsce święte, miejsce kultu, miejsce cudowne*, a tym co ściąga pielgrzymów jest Cudowny Obraz Matki Bożej¹⁴⁶. Wydaje się że jeśli nawet jakiś procent przybywających tu określa Obraz Matki Bożej jako *najsświętszy sakrament* — to nie rozumie tego w sensie Eucharystycznego Sakramentu lecz jako *znak najświętszy*. Podstawowym określeniem Obrazu jest *uosobienie Matki Bożej*. Badania socjologiczne, na które tu się powołujemy odnoszą się do pielgrzymów na Jasnej Górze. Jak się wydaje mogą one być jednak rozszerzone i zastosowane do pątników PPW. O ich świadomości religijnej, celu pielgrzymowania i nazewnictwie stosowanym do Obrazu Jasnogórskiego świadczą intencje składane przez pielgrzymów na kartkach do wspólnej modlitwy, listy, czy też wypowiedzi pątników przy okazji dyskusji itp.

Jan Paweł II wyraził tą wspólną większości pątników świadomość podczas *pielgrzymki do Matki Bożej obecnej na Jasnej Górze*, w dobitny sposób:

*Przyzwyczajali się Polacy, że wszystkim przychodzić na Jasną Górę, aby mówić o wszystkim swojej Matce — Tej, która tutaj nie tylko ma Swój Obraz, Swój Wizerunek, jeden z najbardziej znanych i najbardziej czczonych na całym świecie — ale która tutaj w jakiś szczególny sposób jest. Jest obecna. Jest obecna w Tajemnicy Chrystusa i Kościoła — tak uczy Sobór. Jest obecna dla wszystkich i dla każdego, którzy do Niej pielgrzymują ... (4.VI.1979 Jasna Góra, podczas Mszy św. o godz. 11)*¹⁴⁷.

Kościół nie tworzy sanktuariów, ale rozpoznaje gdzie jest Matka Chrystusowa z łaską, którą Bóg przez Nią wspiera wierzących w ich ży-

¹⁴⁴ J. Kowalczyk, Uwagi w związku z Pielgrzymką na Jasną Górę, mps w posiadaniu autora. Warto zwrócić uwagę na wielką ilość nadesłanych pamiętników, wspomnień i refleksji z pielgrzymek jasnogórskich, jakie napłynęły na konkurs zorganizowany w 1982 r. w Olsztynie przez Instytut Jana Pawła II, por. K. Jackowski, Iść dalej, art. cyt.

¹⁴⁵ Zob. H. Dünninger, *Processio peregrinationis, Volkskundliche Untersuchungen zu einer Geschichte des Wallfahrtswesens im Gebiete der heutigen Diözese Würzburg-Würzburgerer Diozesangeschichtsblätter* 23 (1961) 55 nn.

¹⁴⁶ A. Krynicki, *Rola Pielgrzymki...*, dz. cyt. 172—175.

¹⁴⁷ Na temat Matki Bożej Jasnogórskiej, jako *przewodniej Gwiazdy* na pielgrzymich szlakach Jana Pawła II; zob. szerzej: R. J. Abramek, *Jasnogórską tajemnicą w życiu Jana Pawła II*, w: *Ład* z 15 VIII i 22 VIII 1982.

ciowej pielgrzymce. Jan Paweł II z pełną zarliwością potwierdza to rozpoznanie Kościoła Chrystusowego o obecności Matki Bożej w Jasnogórskiej Ikonie. To rozpoznanie potwierdzające doświadczenie ludu pielgrzymującego na Jasną Górę od sześciu wieków staje się nowym, przynaglającym wezwaniem do uczczenia Boga w tym Znak.

Takie właśnie, zgodne z *rozpoznaniem Kościoła* są myśli przepełniające pielgrzymów z Warszawy, którzy wyruszają na ten pątniczy szlak do Jasnej Góry już przeszło ćwierć tysiąclecia. Można powiedzieć bez przesady i lęku pomyłki — jeśli się tą sprawę zna z długoletniego doświadczenia — że większość pątników identyfikuje się z tymi określeniami, które pielgrzymi stojący u stóp Jasnej Góry, słyszeli z ust Głowy Kościoła: *Spełnia się Matczyzna wola Pani Jasnogórskiej. Jestem tutaj ... wzięty od podnóża Jasnej Góry, gdzie nieraz stałem tak jak wy teraz stoicie, klęczałem na gołej ziemi, tak jak wy tu nieraz godzinami klęczycie* (4.VI.1979, Jasna Góra — Powitanie);

Tyle razy tutaj przybywaliśmy, stawaliśmy na tym świętym Miejscu ... Jasna Góra jest przecież nie tylko miejscem pielgrzymek Polaków z Polski i całego świata. Jasna Góra jest Sanktuarium Narodu. I trzeba przykładać ucho do tego świętego miejsca, aby czuć jak bije serce Narodu w Sercu Matki ... Trzeba tutaj przyjąć (jw.);

Dzisiaj spotykamy się na Jasnej Górze. Jasna Góra stała się stolicą duchową Polski, do której ze wszystkich stron ojczyźstej ziemi podążają pielgrzymki, aby tutaj odnaleźć jedność z Chrystusem Panem poprzez Serce Jego Matki ... Przybywając jak pielgrzym na Jasną Górę pragnę stąd połączyć się sercem ze wszystkimi, którzy przynależą do tej wielkiej duchowej wspólnoty, do tej ogromnej rodziny, rozłożonej na całej ziemi polskiej, a także poza jej granicami (6.VI.1979, Jasna Góra — Przemówienie do Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego).

Jest to oczywiście jedynie niewielki wybór tekstów. Po tych wypowiedziach, a zwłaszcza po całym zachowaniu tego Pielgrzyma Apostolskiego, wszelkie próby ukazywania sensu, walorów religijnych pielgrzymki i sakralności Jasnej Góry uobecnionej w Cudownym Wizerunku Matki Bożej, muszą być blade i w pewnym sensie niepotrzebne. Na pewno przekraczałyby też ramy tego artykułu. Piesza Pielgrzymka Warszawska miała szczęście znaleźć się w głównym i autentycznym nurcie religijności.

Złota karta pielgrzymek Jasnogórskich

Jest bezspornym faktem, że pielgrzymki do Jasnej Góry swoim zasięgiem, trwałością i znaczeniem — są pod każdym względem najznakomitszą częścią nurtu pątniczego w Polsce. W nurcie tym, który można

określić jako *Sacra peregrinatio Claromontana*, Piesza Pielgrzymka Warszawska zasłużyła sobie w ostatnim okresie na pozycję nieporównywalną. Nie zatrzymujemy się już nad tą sprawą. Powiedzmy jedynie, że Opatrzność sprawiła, iż faktycznie stanowi ona złotą kartę pielgrzymek. Jeżeli zdecydowaliśmy się ujrzeć ją w świetle teologii i przypomnieliśmy w ogromnym skrucie ten wspaniały wykład o pielgrzymowaniu Kościoła w dokumentach Soboru Watykańskiego II, czy można pominąć tę dziwną zbieżność największego rozwoju Pielgrzymki Warszawskiej z okresem posoborowym. Wskazaliśmy już, że ostatnie dziesięciolecie spięte zostało w programach Pielgrzymki jakby dwoma złotymi klamrami: pielgrzymką w intencji Papieża Pawła VI (1969 r.) i pielgrzymką w intencji Papieża Jana Pawła II (1979 r.).

Nie można również przeoczyć tego, że PPW była praktyczną wykładnią soborowych idei o pielgrzymowaniu a także szkołą zgłębiania całej nauki soborowej. Trzeba i to dodać, że dzięki niej zachowała się w dużej mierze ciągłość pieszego pielgrzymowania Polaków a także i to, że stała się ona w pewnym sensie matką rodzicielką nowych pielgrzymek¹⁴⁸.

Tak ją widzimy. Być może trzeba jednak czynnie w niej uczestniczyć, aby zrozumieć jej sens i wartość? Posłużmy się więc pewną literacką parabolą o pielgrzymowaniu¹⁴⁹: *Najwspanialsze przeżycia można właściwie opowiedzieć, tylko temu, na kim ich duch spoczął choć przez chwilę. W mojej relacji przedstawiają się ubogo i być może głupio. Jednakże każdy, kto wraz ze mną przeżywał i święcił owe dni (w pielgrzymce) potwierdzi każdy szczegół mojej opowieści i uzupełni ją stoma piękniejszymi.*

To studium podjęto z myślą że ta wspaniała karta pielgrzymowania Polaków, którą corocznie zapisują pątnicy z Warszawy, zostanie przez innych autorów wszechstronnie opracowana.

¹⁴⁸ Mamy tu na myśli pielgrzymki roku 1979: Pomorską, Rzeszowską, Lubelską, Krakowską ze Skalki i inne.

¹⁴⁹ Herman Hesse, *Podróż na Wschód*, w: *Literatura na świecie* 83 (1979) 3, s. 24.

THEOLOGISCHE GRUNDLAGEN UND DER PASTORALE SINN EINER WALLFAHRT ALS FORM DES KULTES ANHAND DER WARSCHAUER PILGERFAHRT

Zusammenfassung

Der Artikel ist eine verbreitete Form des Referats, das während des von der Katholischen Universität — Lublin auf dem Hellen Berg vom 20.—21.10.1979 organisierten wissenschaftlichen Seminars der Liturgiklehrer gehalten worden ist.

Das Thema des Seminars „Peregrinatio sacra Polonorum“ verlangt eine Besprechung der Pilgerfahrten der Polen in die Marien-Sanktuarien, vor allem aber auf den Hellen Berg, (Jasna Góra) die als wichtigste von allen zu sein scheinen. Leider ist dieses Thema in der Weltliteratur nur wenig bekannt und wird manchmal in den Bearbeitungen ziemlich oberflächlich behandelt. Vor allem ist es Ursache der mangelnden komplexen Bearbeitungen, was auch die polnische Literatur betrifft. Mit Zufriedenheit sollten deshalb Beiträge zur Erkenntnis der Pilgerfahrten aus verschiedenen Regionen Polens auf den Hellen Berg (Jasna Góra) in unterschiedlichen Zeitabschnitten aufgenommen werden.

1. In der polnischen Wallfahrtsströmung spielt die Warschauer Pilgerfahrt auf den Hellen Berg (Jasna Góra) eine aussergewöhnliche Rolle. Sie dauert ununterbrochen seit dem Jahre 1711 an, ihre Teilnehmer bewältigen in 9 Tagen eine Strecke von 250 km und die Teilnehmerzahl wird von Jahr zu Jahr grösser (im Jahre 1982 waren es 51 000).

Wichtig scheint der historische Prozess ihres Formens zu sein, sowie die wechselnden Pilgerfahrtsbedingungen und Schwierigkeiten, die mit der politischen Situation verbunden waren usw.

Die Warschauer Pilgerfahrt wurde zum ersten mal von den Pięciorański-Verein, der sich in der Paulinen-Kirche in Warschau befindet, organisiert. Ihr Anreger war der Ordensobere des erwähnten Klosters Pater Inocenty Pokorski. An der Pilgerfahrt, die am 20.7.1711 den Hellen Berg erreicht hat, nahmen 20 Männer teil; sie erfüllten dort den Eid der Warschauer, der während der dort herrschenden Pest abgelegt wurde. Auf dem Hellen Berg wurde das Weihgeschenk bewahrt sowie eine Beschreibung der Pilgerfahrt.

Trotz des Verbotes und grosser Schwierigkeiten, die die Warschauer Pilgerfahrt während der Teilung Polens zu bewältigen hatte, sowie während der Kriege und antireligiöser Situation nach dem II. Weltkrieg dauert die Warschauer Pilgerfahrt weiter an. Im Jahre 1792 wurden ihre Teilnehmer in der Nähe von Krasice von Preussen ermordet. Auf grosse Schwierigkeiten stiess sie seitens der Moskauer Eroberungsregierung, hauptsächlich nach dem Januar-Aufstand, als man das Paulinen Kloster in Warschau auflöste und als man dem Klerus die Teilnahme an den Wallfahrten untersagte. Sie hörte aber nicht auf. Sogar während des Warschauer Aufstandes im Jahre 1944 pilgerten heimlich einige Personen aus dem brennenden Warschau, um den Eid der Hauptstadt abzulegen. Im Jahre 1950 beginnen wieder Paulinen die Pilgerfahrten zu leiten. Grosse Hilfe erwiesen ihnen die Mitorganisatoren und Teilnehmer der Pilgerfahrt — Diözesanpriester und andere Ordensversammlungen.

In den letzten Jahren gewann die Gruppe 17 dieser Pilgerfahrt besondere Berühmtheit, die gemeinsam mit der Gruppe 15 die Mehrheit der pilgernden Jugend umfasst. Als Beispiel kann angegeben werden, dass im Jahre 1982 die Gruppe

17, die in 32 Untergruppen geteilt war, ca. 11 500 Pilger zählte; in der Gruppe 15, die aus 13 Untergruppen bestand, waren es 10 900 Personen; an der ganzen Warschauer Pilgerfahrt — wie schon erwähnt wurde — nahmen im Jahre 1982 insgesamt ca. 51 000 Personen teil. Die Jugendlichen waren in allen Gruppen vertreten und bilden 3/4 aller Pilger.

Ausländische Pilger werden vor allem in den Gruppen 17, 15 und 12 vertreten. Seit einigen Jahren nimmt an der Pilgerfahrt Bischoff Julian Wojtkowski teil. Sporadisch nehmen auch andere Bischöffe teil. Im Jahre 1982 nahmen daran 250 Priester, 398 Kleriker, 210 Nonnen u.a. teil.

2. Das ganze Seelsorgeprogramm der Pilgerfahrt, Konferenzen, die von Spezialisten auf Auftrag der Warschauer Pilgerfahrt-Leitung bearbeitet werden, Busspraktiken, Praktiken, die während der Pilgerfahrt ausgeübt werden, dienen dem Erhalten ihres Buss- und Dankcharakters. Die Seelsorger geben besonders darauf Acht, dass keine typisch laizistische Formen der Touristik in die Pilgerfahrt eindringen. Unterwegs und nach der Pilgerfahrt formen sich kleinere Gruppen der apostolischen karitativen und katechetischen Arbeit. Die Pilgerfahrt wird zu einer guten Schule der Formation des katholischen Laikats in Polen. Als Zentralpunkt des Pilgerfahrtstages gilt das Zelebrieren der Eucharystie. Die Pilgerfahrtsbedingungen erlauben es kaum, dass sich alle Teilnehmer täglich zum Abendmahl treffen, obwohl es in einigen Punkten dazu kommt. Als sichtbarster Vereinigungsmoment in der Eucharystie der Pilgerfahrt gilt die gemeinsam von allen Priestern zelebrierte Heilige Messe, die am vorletzten Tag der Wallfahrt in der Nähe von Mstów stattfindet. Aussergewöhnlich wichtigen und erlebnisreichen Moment erleben die Pilger während sie in die Stadt Częstochowa kommen und dann die Kapelle mit dem wunderbaren Bild der Mutter Gottes vom Hellen Berg betreten.

3. Im Artikel wurden einige Seelsorgeprogramme, die für die ganze Warschauer Pilgerfahrt gelten, berücksichtigt, ausserdem berücksichtigte man Programme ausergewählter Gruppen. Sowohl ihr Inhalt als auch verschiedenartige Andachtsform dienen der Vertiefung des Bewusstseins der Wallfahrtsteilnehmer. Der ganze Charakter, die Organisation, pastorale und andere Ergebnisse der Warschauer Pilgerfahrt helfen den Teilnehmern die Lehre des II. Vatikan-Konzils über den Menschen und die Kirche besser zu verstehen. Die Warschauer Pilgerfahrt wird zu einer genauen praktischen Auslegung dieser Kondition, und zum Ausdruck eines gesunden Menschen Kirchenkultes. Solches Bewusstsein kommt in zahlreichen Äusserungen der Pilger zum Ausdruck und wird ständig durch Konferenzen, Wallfahrtspraktiken und Praktiken zwischen einer Wallfahrt und der anderen vertieft. (Es ist nämlich hinzufügen, dass viele von den Teilnehmern der Warschauer Pilgerfahrt schon einige male pilgerten). Das Ziel dieser Pilgerfahrt ist das Mariensanktuarium auf dem Hellen Berg, (Jasna Góra) deshalb trägt sie einen Mariencharakter, so wie der Paulinen-Orden, der die Betreuung dieser Pilgerfahrt übernahm.

Der ganze „sakrale Raum“ der Warschauer Pilgerfahrt prädisponiert diese Wallfahrt zu einer exemplarischen Position in der Strömung „Peregrinatio Polonorum“ — Mutter Gottes des Hellen Berges, (Jasna Góra). Die Pilgerfahrten des Papstes Johannes Paul II. in dieses Sanktuarium (wie auch in andere große Mariensanktuarien der Welt) und seine geistige Unterstützung der Pilgerfahrten verleiht dieser Form des Kultes neue Werte und Ansehen. Ihr Wert und Reichtum, wie auch die gesegnete Wirkung im Leben des katholischen Laikats Polens und der am Kirchenleben beteiligten Gemeinschaft, verursachen sowohl die Entwic-

klung der Warschauer Pilgerfahrt als auch der Pilgerfahrten aus anderen Regionen Polens. Eine Reihe der in den letzten Jahren entstandenen oder wiederaufgenommenen Pilgerfahrten in Polen entnehmen ihren Anfang und ihr Muster der Warschauer Pilgerfahrt. Schon aus diesem Grunde ist sie forschungswert und verlangt Popularisierung.